

„Teraz (chłop) jest w stanie produkować zboże nie kupując ziemi” (J. Stalin)

Wyd. A

Cena 5 złotych

Zwycięski wódz nowej epoki

Pod powyższym tytułem ukazał się w 6 numerze „Nowych Drog” artykuł tow. Bolesława Bieruta, poświęcony 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Fragmenty tego artykułu publikujemy w numerze dzisiejszym na stronach 3 i 4.

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I.

Kraków, piątek 16 grudnia 1949 r.

Nr. 302

Polska Ludowa czynić będzie wszystko

aby twórczej pracy swych obywateli nadać godność najwyższą

Uroczystość wręczenia Orderów „Sztandar Pracy” przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

WARSZAWA, Dnia 15 bm. w dniu pierwszej rocznicy Zjednoczenia Partii Robotniczych Prezydent Rzeczypospolitej udekorował orderami „SZTANDAR PRACY” 1 i 2 klasy szeregi racjonalizatorów, przodowników pracy, wyższych oficerów WP, inżynierów i techników oraz pracowników nauki, kultury i sztuki.

W uroczystości która odbyła się w sali Rady Państwa wzięli udział członkowie Rady Państwa oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Wręczając ordera Prezydent powiedział:

„Zaszczytne odznaczenia nadawane w Polsce przedwojennej, rzadko związane były z

Uznanie dla ofiarnego, twórczego, indywidualnego wysiłku, który składa się na dobro ogólnospołeczne, może znaleźć swój właściwy wyraz dopiero w warunkach demokracji ludowej. Dopiero w tym nowym ustroju społecznym, praca twórcza człowieka przestaje być obiektem wysiłku, spekulacji, niewoli.

Tam, gdzie panują kapitaliści, praca człowieka zatracą swą godność społeczną, ludzką, zamienia się w element stosunku rynkowego „kupno-sprzedaz”. Podstawą jej oceny jest tylko to, jaki daje zysk kapitaliście.

Dopiero po przepędzeniu kapitalistów, wysiłki twórczej pracy ludzkiej, spekulujących dobrem ogólnospołecznym, które praca ta tworzy, zmienia się zasadniczo w społeczeństwie sam stosunek do twórczej pracy człowieka. Przywrócona zostaje indywidualnej pracy człowieka najwyższa godność społeczna i najwyższy szacunek narodu.

Indywidualny wysiłek twórczy spleta się jak najściślej i bezpośrednio z ogólnospołecznym procesem twórczym, który stanowi o sile, o rozwoju, o wzmocnienie całego narodu, o rozkwicie jego dobrobytu, o kulturę i jego wkład w skarbnicę ogólnoludzkiego postępu. Praca staje się nie tylko łącznikiem między jednostką i społeczeństwem, ale staje się wyrazem twórczego stosunku między człowiekiem i jego społecznością, staje się sprawdzianem społecznej wartości każdego indywidualnego twórcy, miarą jego patriotyzmu.

Jako żołnierz, który w chwili zagrożenia niepodległości swego kraju bohaterem przelewając swą krew, lub oddając swe życie wyraża gotowość obrony czci i honoru swego kraju tak w życiu powszednim człowiekiem swym wysiłkiem twórczym składa narodowi codzienną daninę uczuć, swój wkład w jego siłę i wielkość, w jego proces rozwojowy, w jego teraźniejszość i przyszłość.

Dlatego też praca twórcza staje się najwyższą dumą i zaszczytem człowieka, tak jak najwyższą dumą i zaszczytem żołnierza-patrioty jest obrona niepodległości swego ojczystego kraju. Przez swą pracę twórczą człowiek nie tylko spełnia swój obowiązek społeczny, ale kształtuje, tworzy

swój naród, tak samo jak naród tworzy człowieka, formując w nim od dzieciństwa talenty twórcze, przekazując mu wiedzę i doświadczenie minionych pokoleń.

Praca to najwyższy dar każdego pojedynczego człowieka i jedyne źródło bogactwa całego narodu, jego siły, jego wielkości, jego znaczenia w społeczności ogólnoludzkiej. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Uświadomić to wszystkim jest naszym obowiązkiem.

Polska Ludowa czynić będzie wszystko, aby pracy twórczej swych obywateli nadać godność najwyższą, otoczyć ją uznaniem i szacunkiem, podnieść do należącego jej poziomu — zaszczytnej służby społecznej, wkładu w ogólny dobrobyt i kulturę narodu, w życiodajne źródło jego coraz szybszego wzrostu i rozkwitu.

Dzisiejsza uroczystość wręczenia nowego zaszczytne odznaczenia, ustanowionego

(Dokończenie na str. 2)

200% normy wydobywania węgla w „Dniu Pracy Stalinowskiej”

Telefonem od naszego korespondenta fabrycznego tow. **BADUCHY**, sekr. Podst. Organizacji Part. na kop. „Jan Kanty”.

W związku z 70 rocznicą urodzin Towarzysza Stalina brygada zespołowa ob. Józefa Skalnego na oddziale I kopalni „Jan Kanty” postanowiła w dniu 20 grudnia wykonać 200 proc. normy wydobywania węgla na filarze.

Równocześnie brygada zobowiązała się stale podnosić wydajność pracy, aby w ten sposób dać wyraz miłości i przywiązania do Wielkiego Wodza i Nauczyciela międzynarodowego proletariatu.

Tow. Al. Zawadzki otrzymał Order Sztandar Pracy I-szej klasy

WARSZAWA. W związku z 50 rocznicą urodzin, w uznaniu wybitnych zasług w pracy społeczno-politycznej i w dziele budownictwa Polski ludowej, Prezydent RP. nadał gen. Aleksandrowi Zawadzkiemu, sekretarzowi KC PZPR i przewodniczącemu CRZZ, order „Sztandar Pracy” I klasy.

BY DOTRZEĆ do źródła głębokiej miłości chłopu radzieckiego do Stalina, wystarczy zapoznać się z jednym z dzieł jego życia — kolchozami, niosącymi wsi radzieckiej dobrobyt i kulturę. Cóż miał chłop radziecki przed kolektywizacją? Dokładny obraz jego sytuacji przedstawia Tow. Stalin w „Zagadnieniach Leninizmu” (rozdział „Miasto i wieś”):

„Dawniej latami gromadził środki, aby nabyć ziemię, grzął w długach, szedł w jarzmo, byleby tylko nabyć ziemię. Wydatki na zakup ziemi obciążały, oczywiście, koszty produkcji zboża”.

A teraz po kolektywizacji?

„Teraz chłop tego nie potrzebuje. Teraz jest w stanie produkować zboże nie kupując ziemi”.

Dwadzieścia lat temu radzieckie chłopstwo pracujące przystąpiło pod kierownictwem Stalina, do masowego budownictwa kolchozowego. Na bazie całkowitej kolektywizacji zlikwidowano w kraju radzieckim ostatnią klasę wyzyskiwaczy — kapitalistów wiejskich.

Zwycięstwo ustroju kolchozowego w ZSRR raz na zawsze położyło kres nędzy na wsi, uratowało nie mniej niż 20 mil. biednych chłopów od groźby całkowitej ruiny, od jarzma kulaka. Zwycięstwo to stworzyło wszelkie warunki dla n.ebywalego rozwoju sił wytwórczych w rolnictwie i nieprzewidzianego podwyższenia poziomu kulturalnego i stopy życiowej chłopstwa radzieckiego. Dzięki lenińskowski-stalinowskiej polityce kolektywizacji i wydatnej pomocy udzielanej przez państwo, rolnictwo ZSRR wzrosło do rozmiarów największego, najbardziej zmechanizowanego, przodującego rolnictwa na świecie, a kolchoźnicy stali się najzamożniejszymi prawdziwie szczęśliwymi chłopami.

DLA ILUSTRACJI tego gigantycznego wzrostu rolnictwa, a więc i dobrobytu wsi radzieckiej rzućmy 2 cyfry: plony globalne rolnictwa wzrosły z 12,6 miliarda rubli w roku 1913 do 23,5 miliarda rubli w roku 1940 (licząc według niezmienionego kursu rubla). Np. produkcja zboża wzrosła w okresie od 1913 do 1939 r. z 1,3 miliarda pudów do 2,2 miliarda, tj. prawie dwukrotnie. Na bazie wzrostu produkcji rolnej rośnie dobrobyt kolchoźników. Przypadające na jednego kolchoźnika przeciętne spożycie takich artykułów żywnościowych, jak mięso, ryba, tłuszcz, wyroby cukiernicze wzrosło w okresie od 1933—1937 (czterolecie od kolektywizacji) przeszło dwukrotnie.

WOJNA WYRZĄDZIŁA kolchozom ogromne szkody, w okresie powojennym zaznaczył się w kolchozach nowy, wspaniały rozwój. Globalny plon upraw zbożowych przekroczył w roku 1949 poziom przedwojennego roku 1940.

Sukcesy osiągnięte przez rolnictwo w ciągu 4 lat powojennego planu 5 letniego świadczą o zdecydowanej wyższości i nieograniczonych możliwościach, jakie kryje w sobie ustrój kolchozowy. Józef Stalin mówi, że jedynie wielkie przedsiębiorstwa uspołecznione zdolne są do wyzyskania w całej pełni zdobyczy nauki i nowej techniki i mogą pchnąć naprzód rozwój rolnictwa radzieckiego.

Iż trzeba było uporu, hartu woli, genialności w przeprowadzeniu strategii walki klasowej na wsi, żeby zmobilizować potrzebą do przeprowadzenia boju wystarczającą, potężną armię polityczną i zwyciężyć. Budowniczym tego zwycięstwa był Tow. Stalin. Każdym słowem mówionym i pisany na światła Tow. Stalin poszczególne oddziały frontu, przegrupowania sił przeciwnika, wytykał i palił słowem oportunistów, prostował błąd.

PODSTAWĄ TWORZENIA wystarczająco silnej armii politycznej do budowy socjalizmu na wsi jest rozbięcie kulactwa jako klasy. „Lewi” i prawy odchyleńcy usiłowali przeciwstawić średniakowi władzy radzieckiej i wypaczyć lenińską formułę o sojuszu ze średniakiem („Umieć osiągać porozumienie ze średniakiem, nie wyrzekając się ani na chwilę walki z kulakiem i opierając się mocno jedynie na biedocie”).

Stalin wskazuje, że „Istota hasła Lenina tkwi w tym, że nadzwyczaj trafnie ujmuje ono trójjedyną zadanie pracy partyjnej na wsi zawarte w jednej zwężonej formule: a) oprzyj się na biedocie, b) zawieraj porozumienie ze średniakiem, c) ani na chwilę nie przerywaj walki z kulakiem”. Stalin przestrzega zarazem przed taką walką z kulactwem prowadzoną „tak niezdarnie i beznamiętnie, że ci osy spadają na średniaka i biedotę”.

Po linii naświetlania kwestii porozumienia ze średniakiem idą dalsze artykuły Tow. Stalina. W czasie generalnej ofensywy przeciw kulactwu w 1930 r. pewni działacze partyjni gubili busole umiaru i usiłując przemocą zakładać kolchozy, podawali zasadę porozumienia ze średniakiem. Wtedy to ukazały się słynne artykuły Stalina „Zawrót głowy od sukcesów” i „W odpowiedzi towarzyszom kolchoźnikom”. „Leninizm uczy — pisze Stalin — że chłopów należy kierować na tory gospodarki kolektywnej na zasadzie dobrowolności, drogą przekonywania o wyższość gospodarki społecznej, kolektywnej nad gospodarką indywidualną. Nie trzeba zapominać — uczy Tow. Stalin — że podstawą ruchu kolchozowego stanowi w danej chwili sojusz klasy robotniczej i biedoty ze średniakiem przeciw kapitalizmowi w ogóle, a przeciw kulactwu w szczególności”.

TOW. STALIN cierpliwie naucza, że dla pracującej wsi rosyjskiej jest jedno wyjście ku dobrobytowi — kolchozy. Szukanie innej drogi, to droga powrotu do kapitalizmu i niewoli. „A więc są tylko dwie drogi, albo naprzód w górę — do nowego kolchozowego ustroju, albo wstecz, w dół — do dawnego, kulacko-kapitalistycznego ustroju. Trzeciej drogi nie ma”. Ustrój kolchozowy, a więc program dobrobytu zwyciężył dzięki naukom Stalina.

Wieś polska wkracza na nowe tory gospodarowania — spółdzielni produkcyjnych. Codziennie dowiadujemy się o tworzeniu się coraz to nowych spółdzielni produkcyjnych. Jednocześnie trwa wściekły opór wroga klasowego na wsi, przejawia się on w formie i politycznej i gospodarczej. Nasza Partia po rozbieleniu odchylenia prawicowonacjonalistycznego w swych szeregach, odchylenia lansującego w praktyce hasło porozumienia z kulakiem i spekulantem wiejskim, a nie oparcia się o biedotę i porozumienie ze średniakiem i walki z kapitalistami na wsi, wyciągnie wszystkie wnioski z nauk Budowniczego dobrobytu wsi radzieckiej i drogą cierpliwego przekonywania, przy pełnej dobrowolności pomoże pracującym chłopom zbudować ustrój dobrobytu i kultury.

List wieśniaczki Reginy Mazur do Generalissimusa Józefa Stalina

WARSZAWA. Kobiety polskie, zrzeszone w Związkach Zawodowych, Kołach Gospodyń Wiejskich, w Lidze Kobiet, wysyłają setki listów i adresów do Józefa Stalina, w których składają Mu najserdeczniejsze życzenia oraz wyrażają wdzięczność za oswobodzenie Ojczyzny przez Armię Radziecką i pomoc Związku Radzieckiego w budowaniu nowej szczęśliwej Polski.

Oto, jak wyraża swoje serdeczne uczucia dla Generalissimusa Stalina, Regina Mazur ze wsi Osiek, pow. olawskiego.

„Kochany Towarzyszu Stalin! Życzę Towarzyszowi długiego zdrowia i pomyślności, bo jakby nie Wy i Wasza Partia, to by my już dawno nie żyli, albo by my byli we wielkim nieszczęściu i nędzy.

Mój ojciec był drwalem i pracował w lesie u arcyksięcia Habsburga w pow. żywieckim i musiał utrzymać naszą mamę i nas pięcioro dzieci. Przy tej pracy ojca zabiło i matka nie dostała żadnej zapomogi. Brat najstarszy miał 10 lat, a najmłodszy 6 tygodni i żyliśmy w wielkiej nędzy, bo matka nie mogła nas używić. Do szkoły nie chodziliśmy żadne, bo my nie mieli ubrania, a brat musiał iść do pracy w lesie, a ja jak miałam 7 lat, to z siostrą starszą musieliśmy iść na służbę.

Pierwsze buty miałam na nogach, jak miałam 8 lat, a w domu to my jedli dwa razy na dzień kwas z kapusty i ziemniaki bez omasty. A nie tylko ja miałam taką biedę, bo było takich ludzi tysiące w Polsce, co tak żyli. A teraz jest opieka i słońce, roty się nie chowają na bruku jak za rządów sanacyjnych. Jak wyszłam za mąż, to mąż pracował w kopalni, później go zredukowali i byliśmy bez środków do życia.

Na wiosnę poszliśmy pracować do majątku u dziedzica Gniazdowskiego, to się pracowało od 5 rano do zachodu słońca. Razem z mężem zarabialiśmy 2,5 zł. Potem mąż dostał po zmarłym bracie 2,5 morgi ziemi w górach i tak my żyli do 1945 roku.

Dzięki Towarzyszowi Stalinowi, jak nas wyzwoliła Armia Radziecka, to my mieli wielką radość, jak my zobaczyli wojsko radzieckie w naszej wsi. Pojechali my wtedy na Ziemię Odzyskaną i tu my dostaliśmy gospodarke 9 ha i żyje się nam dość dobrze. Jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Ja jestem agitatorką i wszystkim ludziom mówię, co nam dał Związek Radziecki i Towarzysz Stalin. Takich rodzin jak my jest w Polsce tysiące, co zawdzięczają Towarzyszowi ocalenie i oni ze mną życzą Towarzyszowi długiego życia i pomyślnej pracy, żeby już nigdy nie było na świecie wojny, wyzysku i nędzy i żeby wszyscy robotnicy i chłopcy byli braćmi i szli za Towarzyszą przykładem.

MAZUR REGINA

wieś Osiek, gm Godzikowice, pow. Olawa...

Korzystając z usług SS-manów i WIN-owców dyplomaci francuscy w Polsce uprawiali działalność sabotażowo-dywersyjną i szpiegowską

Proces członków wywiadu francuskiego we Wrocławiu

WARSZAWA. Dnia 16 bm. przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu stają obywatele francuscy — Ivone Bassaler, Bazyli Bukisow, Józef Feldeisen i Albert Hoffmann, obywatel polski Jan Kubisiak oraz obywatel niemiecki Wilhelm Hild — agenci i współpracownicy zlikwidowanej w marcu b. r. przez władze bezpieczeństwa publicznego siatki wywiadu francuskiego.

Akt oskarżenia stwierdza, że, jak to w toku śledztwa ustalono, przedstawiciele oficjalnych placówek dyplomatycznych Republiki Francuskiej w Polsce, nadużywając swych praw i przywilejów, uprawiali z jawnym pogwałceniem przepisów prawa międzynarodowego szeroko działalność sabotażowo-dywersyjną i szpiegowską, skierowaną przeciw najżywciej niebezpiecznym interesom Państwa Polskiego. Już w 1947 r. zastępca francuskiego attaché wojskowego mjr. Humm przy ambasadzie w Warszawie zorganizował siatkę dywersyjno-szpiegowską, opartą na etatowych pracownikach francuskich placówek, werbując do niej b. członków partii hitlerowskiej i zbrodniczej organizacji SS oraz polskie elementy reakcyjne.

Po opuszczeniu Polski przez mjr. Humm funkcje jego jako rezydenta wywiadu przejął sekretarz archiwista ambasady francuskiej w Warszawie — Aymer de Brossin de Mere.

Działalność dywersyjno-sabotażową i szpiegowską uprawiali: sekretarz konsulatu

francuskiego we Wrocławiu Witold Jajoszyński aż do wyjazdu z Polski w końcu 1947 r., Yvonne Bassaler — sekretarka konsulatu francuskiego we Wrocławiu oraz konsul francuski we Wrocławiu — Guy Monge.

Jednym z głównych zadań rezydentury wywiadu francuskiego w Polsce było opracowywanie i przygotowywanie aktów dywersyjno-sabotażowych w ważnych gałęziach gospodarki narodowej, w celu podważenia potencjału przemysłowego Państwa Polskiego i obniżenia jego zdolności obronnej. W związku z tym, de Mere i konsul Monge dawali oskarżonym Bukisowowi, Feldeisenowi i Hoffmannowi odpowiednie wytyczne i zadania, ci zaś poczyniali szereg kroków, zmierzających do wprowadzenia otrzymanych instrukcji w czyn.

Równoległe z akcją sabotażowo-dywersyjną

wywieńczeni przedstawiciele francuskich placówek diploma-

tycznych w Polsce uprawiali szpiegostwo przeciwko Państwu Polskiemu. INFORMACJE SZPIEGOWSKIE z dziedziny wojskowej dotyczyły jednostek polskich sił zbrojnych ze szczególnym uwzględnieniem lotnictwa. INFORMACJE GOSPODARSTWA dotyczyły całokształtu obiektów przemysłowych a przede wszystkim górnictwa i metalurgii. INFORMACJE POLITYCZNE dotyczyły stosunków wewnętrznych w partiach politycznych oraz instytucjach państwowych.

Oskarżeni przekazywali raporty wywiadowcze przez konsulatu francuski we Wrocławiu do ambasady francuskiej w Warszawie, początkowo na ręce mjr. Humm, a potem — de Mere.

W wyniku likwidacji przez władze bezpieczeństwa w połowie marca 1949 r. siatki wywiadu francuskiego, działalność szpiegowska oskarżonych została przerwana, a akcja dywersyjno-sabotażowa udaremniona.

Jednym z wybitniejszych agentów

francuskiej siatki wywiadowczej była YVONNE BASSALER, która w kwietniu 1946 roku prowadziła w Paryżu ewidencję materiałów szpiegowskich nadchodzących z Polski. W 1947 roku jako sekretarka w konsulacji francuskiej we Wrocławiu przejęła od Witolda Jajoszyńskiego kierownictwo zorganizowanej już uprzednio siatki wywiadowczej, wydając jej członkom instrukcje i polecenia oraz gromadząc, dostarczając materiały szpiegowskie. W swej działalności szpiegowskiej Bassaler posługiwała się osobnikami, uprawiającymi już przed zwerbowaniem do pracy wywiadowczej, wrogą działalność przeciwko Państwu Polskiemu w szeregach organizacji konspiracyjnych, jak WIN i innych. Agenci jej, jak np. oskarżony Jan Kubisiak i Marja Kubisiak należeli najpierw do nielegalnej AK a następnie do WIN w Przemysłu.

Osk. Jan Kubisiak

został zwerbowany do pracy na rzecz wywiadu francuskiego, za wynagrodzeniem pieniężnym, przez Jajoszyńskiego i używał pseudonimu „V2”. Kubisiak prowadził ożywioną działalność wywiadowczą, a także zwerbował do siatki szpiegowskiej kilka osób, które dostarczały mu ważnych informacji. Kubisiak za pracę szpiegowską łącznie otrzymał 600.000 zł.

Osk. Bazyli Bukisow

zwerbowany w maju ub. roku w Krakowie przez mjr. Humm, sporządzał raporty wywiadowcze i plany obiektów na terenie woj. krakowskiego, kieleckiego, śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego i systematycznie przekazywał je do de Mere, podpisując je pseudonimem „Martin”.

W listopadzie ub. roku Bukisow został przyjęty na posadę woźnego w konsulacie francuskim we Wrocławiu. De Mere w połowie stycznia br. polecił mu wyjechać do zachodnich powiatów województwa wrocławskiego, w celu ustalenia położenia ważnych obiektów i sporządzenia odpowiednich planów.

De Mere zadanie to otrzymał od brytyjskich organów wywiadowczych. W pierwszych dniach marca br. Bukisow otrzymał od „sekretarza-archiwisty” ambasady francuskiej polecenie zwerbowania ok. 10 agentów z okolic Wałbrzycha, w celu zorganizowania sieci dywersyjno-sabotażowej, któ-

ra przez systematyczne uszkodzanie maszyn i zasypywanie nie chodników miała niszczyć kopalnie wałbrzyskiego okręgu węglowego. Aresztowanie przeszkodziło Bukisowowi wykonanie zleconych mu czynów. Za swą pracę na rzecz wywiadu otrzymał on łącznie 1 milion 100 tysięcy zł.

Rezydenci francuskiej sieci

dywersyjno-szpiegowskiej szczerze goinnie chętnie opierali się w swej pracy przeciwko Polsce na elementach hitlerowskich. Agentem tego pokroju był obywatel francuski narodowości niemieckiej, oskarżony JÓZEF FELDEISEN, który uzyskiwał i przekazywał centrali wywiadu francuskiego wiadomości o pierwszorzędnym znaczeniu dla obronności Państwa Polskiego.

W połowie października ub. r. Feldeisen na polecenie de Mere kazał zwerbować przez siebie członków dawniej partii hitlerowskiej Rudolfa Hilscherowicza zniszczyć hute szkła w Kunicach w pow. Żary, które to zamierzenia zostały również pokrzyżowane przez władze bezpieczeństwa.

Innym czynnym hitlerowcem,

osobiście kontaktującym się z de Mere, był WILHELM HILD. Kłęborem za udzielanie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową, obiecano francuski paszport. Hild zdobył i przekazał de Mere różne dane o wałbrzyskim zagłębiu węglowym i inne.

Przekazał on także próbkę kopaliny, mającej ważne znaczenie dla obrony państwa. Konsul francuski we Wrocławiu, Guy Monge, zlecił Wilhelmowi Hilde dokonywanie przy pomocy grupy zorganizowanej przez tegoż oskarżonego, systematycznego sabotażu w kopalniach węgla. Polecił mu m. in. uszkodzać urządzenia wentylacyjne, w celu systematycznego zatrucia pracowników górników gazami trującymi. Realizacji zleconych mu aktów dywersyjnych zapobiegła interwencja władz bezpieczeństwa.

Obywatel francuski narodowości niemieckiej ALBERT HOFFMAN z Bielawy (pow. dzierzoniowski), udzielał za wynagrodzeniem różnorodnych informacji wojskowych i gospodarczych. Hoffman podjął się również dokonywania aktów dywersyjnego sabotażu w Państwowych Zakładach Przemysłu Państwianego Nr. 1 w Bielawie.

Konsul Monge w szczególności polecił mu podpalać maszyny z gotową produkcją i surowcami oraz niszczyć miejscową elektrownię.

W zakończeniu akt oskarżenia przycygnęli winę poszczególne osoby oskarżonych, podając kwalifikację prawną ich czynów.

Wielki dzień załogi Zakładów Przemysłu Metalowego w Poznaniu imienia Józefa Stalina

POZNAŃ. Doniosły dzień 15 grudnia br — dzień przemianowania zakładów im. H. Cegielskiego na Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina, cała załoga świętowała uroczystości i radośnie.

Największa w Poznaniu sala, w której odbyły się uroczystości, nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Kilka tysięcy osób zgromadziło się na ulicy przed mikrofonami, aby tą drogą wysłuchać przebiegu zebrania.

„Z wielką dumą i radością przyjęliśmy wieść o tym, że odtąd zakłady nasze będą nosiły nazwę „Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina” — mówi wśród entuzjasmu zebranych sekretarz komitetu zakładowego PZPR — Andrzej Sternal. — Spełniły się tym samym nasze życzenia”.

Słowa mówcy zostają zagłuszone burzą oklasków. Stojąc, zgromadzeni śpiewają „Mędzynańską” i hymn narodowy.

„Chcąc wyrazić radość z powodu przemianowania naszych zakładów, które obecnie noszą już imię Józefa Stalina — mówi w imieniu pracowników jednego z oddziałów ob. Koller — postanawiamy w dniu 20 grudnia br. uczcić wielką rocznicę przez zwiększenie produkcji o 5 proc.

Uczczenie dnia urodzin Józefa Stalina przez powiększenie wydajności pracy deklarują robotnicy poszczególnych oddziałów.

Żołnierze jednostki wojskowej, nad którymi załoga zakładów objęła patronat, przesłali list gratulacyjny, w którym piszą m. in.: „Jesteśmy z was dumni, że swoim wkładem w budownictwo socjalizmu w Polsce zasłużyliście na zaszczytne miano Zakładów Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina”.

Wśród nieopisanego entuzjasmu robotnicy uchwalają wysłanie listów do Generalissimusa Józefa Stalina i przewodniczącego Komitetu Obchodu 70 Rocznicy Urodzin Generalissimusa Stalina — Bolesława Bieruta.

„Być robotnikiem w za-

kładach Waszego Imienia — pisza m. in. robotnicy w liście do Generalissimusa Józefa Stalina — znaczy to walczyć wiernie o realizację tych ideałów, którym Wy poświęcać swe życie i pracę.

Być robotnikiem w zakładach Waszego Imienia — znaczy to, wzorując się na radzieckich stalnowskich pięcioletkach, mobilizować całą załogę do wykonania i przekroczenia planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

Pracować w zakładach im. Stalina, to znaczy przodować w wykonywaniu planów produkcyjnych w całym polskim przemyśle metalowym. Dumni jesteśmy, że nasze zakłady od dziś noszą imię Wielkiego Stalina. Zadania wypływające z tej nazwy załoga wykona z honorem”.

W liście do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta czytamy m. in.:

„Załoga naszych zakładów śle Wam, obywatelu Prezydencie, gorące proletariackie podziękowanie za spełnienie życzeń naszych robotników. Załoga nasza ze szczerą radością przytę wiadomość, że zakłady odtąd będą nosiły nazwę: Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina. Jesteśmy dumni z tej nazwy i rozumiemy, jakie ona nakłada na nas obowiązki.

Świadomi, że wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych to najlepsza broń w walce o utrzymanie pokoju na świecie, będziemy pracować coraz wydajniej, zaostrzamy czujność naszą na działalność wroga klasowego, zlikwidujemy postacie i nie dopuścimy do awarii”.

Demokratyczne siły Niemiec przyjęły z entuzjazmem radzieckie propozycje w obronie pokoju Z pobytu min. Wyszyńskiego w Berlinie

BERLIN. Jak już donosiliśmy — w środę 14 bm. przybył z Paryża do Berlina, jako do stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej z pierwszą oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrzej Wyszyński, jako gość rządu Republiki.

Ministra Wyszyńskiego powitał na lotnisku wicepremierzy Ulbricht, Nuschke i Kostner, minister spraw zagranicznych Dertinger, przewodniczący tymczasowej Izby Ludowej Dickmann, nadburmistrz Berlina Ebert, przedstawiciele niemieckich stronnictw demokratycznych, liczni wyżsi urzędnicy MSZ Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz inne osobistości.

Witając ministra Wyszyńskiego, minister Dertinger powiedział:

„Naród niemiecki zna Pana dobrze jako niestrudzonego bojownika o pokój, o realizację tej polityki. Generalissimusa Stalina i rządu radzieckiego. Gdy mocarstwa zachodnie spróbowowały konflikt berliński, okazał Pan sprawę pokoju nieocenioną usługę, demaskując w ub. roku na paryskiej sesji ONZ plany podżegaczy wojennych i stworzył Pan możliwość normalizacji stosunków w Berlinie.

Pańskie propozycje w sprawie powszechnego rozbrojenia, zakazu broni atomowej i zawarcia paktu pięciu mocarstw w obronie pokoju, przyjęte zostały z entuzjazmem przez demokratyczne siły Niemiec. Dla demokratycznych Niemiec jest sprawa pokoju rzeczą świętą”.

W odpowiedzi na przemówienie ministra Dertingera, min. Wyszyński wyraził swe zadowolenie z pobytu w Berlinie, gdyż „bez względu na to, że ktośkolwiek będzie nazywał inne miasta niemieckie miastami stołecznymi — stolica Niemiec jest i będzie Berlin”.

Uroczystość wręczenia orderów „Sztandar Pracy”

przez Prezydenta RP Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

przez władzę ludową w celu wyróżnienia tych, którzy przodują w pracy na różnych odcinkach wielkiego ogólnonarodowego frontu walki o nową wydajność pracy nie jest więc zwykłą tego rodzaju uroczystością.

Nie przypadkowo połączona została ona z rocznicą, która symbolizuje jedność klasy robotniczej. Kongres Zjednoczeniowy bowiem, od którego dziś właśnie upływa rok, stał się wielkim przełomem nie tylko w życiu klasy robotniczej, ale i całego narodu. Jedność klasy robotniczej scementowała i pogłębiła jedność wszystkich ludzi pracujących w Polsce, budząc w nich entuzjazm i zapał twórczy, podnosząc ogólną wydajność pracy, nadając jej właściwe znaczenie.

Dlatego właśnie uznanie, które pragniemy dziś wyrazić przodującym, twórczym pracownikom, odznaczonym orderem „Sztandar Pracy”, wiąże się naturalnie z tym wielkim przełomem społeczno-politycznym, którego wyrazem był historyczny Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

Rola przodująca klasy robotniczej w wyzwoleniu pracy z niewoli kapitalistycznej, w przywróceniu jej godności społecznej w Polsce Ludowej, jest dziś zrozumiała i jasna dla całego narodu. Kongres Jedności Klasy Robotniczej był właśnie tym historycznym przełomem, który utorował narodowi jasną drogę w przyszłość, pogłębił świadomość kierunku naszej ogólnospołecznej pracy twórczej. Wzbudził on przez to wiarę w przyszłość wśród milionów prostych ludzi, rozświetlił horyzonty, ożywił zapał w sercach ludzkich, podniósł godność człowieka pracującego i czcził otoczył jego twórczy wysiłek.

Wyrazem tego zapału jest np. fakt przekroczenia zadeklarowanych przez klasę robotniczą składek na budowę Wspólnego Domu Partyjnego. Zadeklarowano wówczas zebranie miliarda złotych, zebrano do dnia dzisiejszego 1.850.000.000 złotych i niewątpliwie osiągnięta zostanie suma 2 miliardów. Oczywiście nie jest to jedyny i nie najbardziej znamienity fakt. Wyrazem tego zapału jest oczywiście olbrzymi wzrost współzawodnictwa pracy, masowe formy tego współzawodnictwa, wielki wzrost wysiłku racjonalizatorów, robotników-wynalazców, którzy tworzą nowe formy, nowe sposoby naszej produkcji ogólnonarodowej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza staje się przewodniczką tych wszystkich ludzi pracujących, partyjnych i bezpartyjnych, pracowników fizycznych i umysłowych, robotników, chłopów i inteligencji pracującej w marszu ku nowym, lepszym warunkom życia, w marszu do nowego ustroju społecznego, w marszu do socjalizmu. Dopiero socjalizm tworzy warunki pełnego wyzwolenia człowieka i czyni jego pracę twórczą przedmiotem dumy i szacunku, źródłem bohaterstwa i patriotyzmu, wyrazem najwyższej czci i honoru.

Socjalizm przetwarza swym wysiłkiem twórczym w rzeczywistość już dziś przodujących ludzi naszego narodu — przodownicy pracy, entuzjaści współzawodnictwa, racjonalizatorzy, wynalazcy — ta wielka armia twórców pracy, która w codziennym ofiarnym wysiłku kształtuje byt i przyszłość naszego narodu.

Otoczym więc czcią i szacunkiem tych przodujących ludzi i ich twórczy wysiłek. NIECH ŻYJA PRZODOWNICY PRACY — NOWI PRZODUJĄCY LUDZIE NASZEGO NARODU!

Bolesław Bierut

Zwycięski wódz nowej epoki

Fragmety artykułu z Nr. 6 „Nowych Dróg” poświęconego 70 rocznicy urodzin

Generalissimusa Józefa Stalina

STALIN... Imię to wyrosło na przełomie dwóch epok. Główna — doprowadziła do największego pogrzebienia człowieka. Nowa — rozplamienia się coraz potężniejszym blaskiem zwycięstwa, jego wolności. Imię Stalina jest symbolem tego zwycięstwa.

Stając na czele wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w walce o obalenie tyranii imperialistycznej realizując w tej walce sojusz robotników z chłopstwem pracującym i masami ludowymi, prowadzącymi walkę narodowo-wyzwoleńczą — partia proletariatu wznosi sztandar wyzwolenia w imieniu olbrzymiej większości społeczeństwa przeciwko jego znokolejeńczości. Hegemonia klasy robotniczej zmierzająca do realizacji przez proletariat wielkiej misji rewolucyjnej w celu zmiany stosunków społecznych w interesie olbrzymiej większości ludzi na całym świecie i zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

Oczyścić ludzkość drogą rozwoju i twórczego postępu przez zerwanie z nią kajdan klasowego ucisku i wyzysku, zbudować społeczeństwo bezklasowe — oto cel rewolucji proletariackiej. Oto podstawowe i naczelne zadanie programowe dyktatury proletariatu. Poprzez dyktaturę proletariatu realizują się dążenia wyzwolenia całego ludu pracującego, wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych.

Hegemonia proletariatu jest rewolucyjnym przeciwstawieniem się dotychczasowej hegemonii burżuazji, która narzuca ludzkości dyktaturę imperializmu. Imperializm skądinąd pod swą władzą nie tylko potężne środki gospodarcze. Dysponuje on również aparatem państwowym i zespołem środków politycznych, w których wielostronne formy oszustwa snują się na przemian z metodami bezlitosnego terroru i gwałtu. Przy pomocy oszustwa i gwałtu burżuazja imperialistyczna sprawuje swą hegemonię nad olbrzymią większością wyzyskiwanych i tyranizowanych przez nią ludzi.

Wysadzając w powietrze całą nadbudowę społeczną, która strzegła i chroniła ustrój tyranii i wyzysku, głosząc że jest to ustrój niezmienny i nienaruszalny — klasa robotnicza pomaga podnieść się i wyprostować wszystkim pogrzebionym i uciskowanym wszystkim dzwoniącym jaramo burżuazyjnego ustroju społecznego.

Towarzysz Stalin mówił w 10 rocznicę Rewolucji Październikowej:

„W przeszłości rewolucje kończyły się zazwyczaj zastąpieniem u steru rządów jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy. Wyzyskiwacze zmieniali się, wyzysk pozostawał”.

Tak się rzecz miała podczas wyzwoleńczych ruchów niewolników. Tak się rzecz miała w okresie powstań chłopów pańszczyźnianych. Tak się rzecz miała w okresie znanych „wielkich” rewolucji w Anglii, we Francji, w Niemczech. Nie mówię o Komunie Paryskiej, która była pierwszą, pełną chwały, bohaterką, aczkolwiek nie uwieńczoną powodzeniem próbą proletariatu, zwroćcie historii przeciw kapitalizmowi.

Rewolucja Październikowa różni się zasadniczo od tych rewolucji. Stawia sobie ona za cel nie zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą wyzysku, jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, lecz zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka zniesienie wszelkich form wyzyskiwaczy, ustanowienie dyktatury proletariatu, ustanowienie władzy narewolucyjniejszej klasy ze wszystkich klas uciskanych, jakie istniały dotychczas, zorganizowanie nowego, bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego.

„Właśnie dlatego zwycięstwo Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom w historii ludzkości, gruntowny przełom w ruchu wyzwolenia proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata”.

(J. Stalin „ZAGADNIENIA LENINIZMU” — str. 184).

Rewolucja proletariacka, to znaczy rewolucja socjalistyczna, oznacza narodziny nowej ery w dziejach ludzkości. Ponieważ wprowadza ona gruntowny przełom w całokształcie stosunków społecznych, ekonomicznych, politycznych, kulturalnych i ideologicznych, wprowadza gruntowny przełom w życiu mas pracujących i w życiu codziennym każdego człowieka. Rewolucja proletariacka to rewolucja, w której proletariat obejmuje przewodnictwo w walce o wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych o nowy lepszy ustrój społeczny w walce o nową erę dziejów ludzkich.

Forma polityczna stosunków społecznych w okresie przejściowym od starego do nowego ustroju, od kapitalizmu do socjalizmu jest państwo dyktatury proletariatu.

Teorię i taktykę rewolucji proletariackiej w ogóle i dyktatury proletariatu w szczególności wypracowali i nakreślił Lenin i Stalin. W myśl tej teorii i taktyki organizowali siły do walki rewolucyjnej i kierownictwo ta walka.

Dookoła pojęcia „dyktatury proletariatu” wytworzyło się wiele błędnych pojęć i nieporozumień, m.in. również u nas w Polsce. Dlatego celowym będzie powołać się na kilka określeń Lenina i Stalina nie pozostawiających żadnych wątpliwości.

Dyktatura proletariatu — to władza rewolucyjna, opierająca się na przemocę nad burżuazją. Oto, co mówi Lenin:

„Dyktatura proletariatu nie jest zakończeniem walki klasowej, lecz jest jej kontynuowaniem w nowych formach. Dyktatura proletariatu jest to walka klasowa proletariatu, który zwyciężył i wziął w swe ręce władzę polityczną, walka przeciw burżuazji zwyciężonej, ale nie unicestwionej, która nie przestała istnieć i nie przestała stawiać opór, która spotęgowała swój opór”.

(W. Lenin przedmowa do przemówienia „O OSZUKIWANIU LUDU ZA POMOCĄ HASEL”. Dzieła tom XXIV str. 311).

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce po zwycięstwie władzy ludowej, w której hegemonem jest proletariat, walka klasowa nie znikła, lecz trwa w nowych formach, ponieważ klasy reakcyjne — zwyciężone, ale nie unicestwione, nie przestały stawiać opór, a nawet potęgują ten opór, zmieniając jego formy.

„Dyktatura proletariatu — mówi dalej Lenin — jest to szczególna forma sojuszu klasowego między proletariatem, awangardą ludu pracującego i licznymi nieproletariackimi warstwami ludu pracującego (drobniemieszczanstwo, drobni posiadacze, chłopstwo,

inteligencja itd.) lub ich większością, sojuszu przeciw kapitalowi, sojuszu, mającego na celu zupełne obalenie kapitalu, całkowite zdławienie oporu burżuazji i prób restauracji z jej strony, sojuszu mającego na celu ostateczne stworzenie i utrwalenie socjalizmu”.

Należy zwrócić uwagę, że i u nas w Polsce władza ludowa opiera się na sojuszu klas robotniczej z nieproletariackimi warstwami ludu pracującego, sojuszu, którego cele nie różnią się od sformułowanych wyżej przez Lenina.

I wreszcie:

„Dyktatura proletariatu... — mówi Lenin — nie jest tylko przemocą nad wyzyskiwaczami i nie jest nawet głównie przemocą. Ekonomiczną podstawą tej przemocy rewolucyjnej, rekojmnią jej żywotności i powodzenia jest to, że proletariat reprezentuje i urzeczywistnia wyższy typ społecznej organizacji pracy w porównaniu z kapitalizmem. W tym tkwi sedno rzeczy. W tym tkwi źródło siły i rekojmia niechybnej, całkowitego zwycięstwa”.

(W. Lenin „DZIEŁA WYBRANE” tom II).

Na czym polega wyższy — w porównaniu z kapitalizmem — typ społecznej organizacji pracy? Na socjalistycznych formach władania środkami produkcji, na planowym regulowaniu procesów gospodarczych, na socjalistycznych metodach pracy, opartych o współzawodnictwo, niemożliwe w ustroju kapitalistycznym.

Takie cele postawiła i urzeczywistnia budując fundamenty socjalizmu władza ludowa w Polsce

„Dyktatura proletariatu” — mówi Tow. Stalin — jest narzędziem rewolucji proletariackiej, jej organem, jej najważniejszym punktem oparcia, powołanym do życia po to, aby po pierwsze, zgnieć opór obalonych wyzyskiwaczy i utrwalić swe zdobycze, po drugie, doprowadzić rewolucję proletariacką do końca, doprowadzić rewolucję do zupełnego zwycięstwa socjalizmu”.

(J. Stalin „ZAGADNIENIA LENINIZMU”).

Dzięki zwycięstwu rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu w ZSRR, dzięki pomocy Stalina i narodu radzieckiego — Polska i inne państwa wyzwolone przez Armię Radziecką z przemocy imperialistycznych najeźdźców hitlerowskich mogą realizować dziś funkcje dyktatury proletariatu w formie demokracji ludowej.

Demokracja ludowa jest olbrzymim osiągnięciem historycznym, które naród nasz i narody krajów wyzwolonych przez Armię Radziecką zawdzięczają zwycięstwu dyktatury proletariatu w ZSRR dokonanej pod kierownictwem partii Lenina—Stalina. Demokracja ludowa, umacniająca kierowniczą rolę polskiej klasy robotniczej zabezpieczy niezłomnie narodowi polskiemu zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

O zwycięstwie tym możemy mówić z tak głębokim przekonaniem i wiarą właśnie dlatego że mamy przed sobą historyczne doświadczenie oraz wzór drogi i walki, która kierowała Lenin i Stalin, a która doprowadziła do zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Doświadczenie historyczne ostatnich dziesięcioleci potwierdziło w pełni słuszność teorii marksizmu-leninizmu, potwierdziło ogromną doświadczeniową zgodność idei nauko-

wej z praktyką rewolucyjną, kształtując zaś naszą świadomość w duchu wielkiej rewolucyjnej ideologii proletariatu — ideologii nowej epoki — dało nam niezawodną busolę w codziennej pracy praktycznej.

Wielka Rewolucja Październikowa stworzyła epokowy zwrot w dotychczasowym rozwoju historii świata. Mierzyć jej znaczenie ramami narodowymi czy geograficznymi było by wielkim błędem. Nie oceniały jej bynajmniej w podobny sposób zjednoczone przeciw niej siły klasowe, broniące systemu imperialistycznego, w którym rewolucja proletariacka uczyniła potężny wyłom.

Próby likwidacji „wyłomu” podejmowane w latach 1919—1921 przez koalicję imperialistyczną „14 państw” skończyły się niepowodzeniem i musiały być zaniechane, gdy front zaczął trzeszczeć w wielu ogniskach. Pozostała wówczas nadzieja, że pierwsza w świecie dyktatura proletariatu nie utrzyma się wobec trudności, zarówno wewnętrznych, jak i organizowanych planowo przez otoczenie kapitalistyczne. Okazało się, że dyktatura proletariatu potrafiła nie tylko sprostać wszystkim trudnościom, ale w walce z nimi umacniała się, hartowała, urastała w potęgę. W ciągu 15 lat z kraju zwołanego ekonomicznie uczyniła kraj kwitnący i społeczeństwo zwarte, rosnące, jednolite rozwijające swą nową kulturę i gospodarkę socjalistyczną w tempie niespotykanym dotychczas w dziejach. Wówczas miały miejsce likwidacji „wyłomu” podjęła najbardziej agresywna i burżuazyjna „os faszystowska”, podszczuwana w tym kierunku przez rządy innych państw imperialistycznych. — Próba skończyła się sromotną katastrofą i rozgromem agresorów, a „wyłom” we froncie rozszerzył się znacznie. Nie ulega wątpliwości, że wszelkie nowe tego rodzaju próby musiałyby się skończyć ostatecznym załamaniem się całego frontu imperialistycznego.

Siłą kierującą zwycięską rewolucją i utrwaleniem dyktatury proletariatu oraz jej zwycięskimi zdobyczami była partia leninowska. Towarzysz Stalin mówił (w przytoczonej wyżej cytacie), że od chwili zwycięstwa rewolucji „partia nasza z siłą narodową przekształciła się w siłę, w najważniejszą rolę w narodowej”. Jakże głęboko trafnie okazały się te słowa w świetle doświadczenia minionego okresu, jakże trafnie odzwierciedlają dzisiejszą rolę WKP(b). Partia zbudowana przez Lenina i Stalina jest wzorem partii proletariackiej, która potrafiła skupić pod swym sztandarem wielomilionowe masy pracujące i zyskać wśród nich najwyższy autorytet i bezgraniczne zaufanie. Jest ona wzorem partii, która zawsze wysoko nosiła sztandar internationalizmu, nie szczędząc się aby wzmacniać i rozszerzać związek mas pracujących całego świata. Rolę partii, uczucia i przywiązanie, jakie budzi ona w swych ofiarach, zwartych bojowych szeregach wyraził Towarzysz Stalin nad rumną Lenina, składając w imieniu partii wielką przysięgę, porwijając do dalszych czynów.

„My komuniści jesteśmy ludźmi szczególnego pokroju. Skrojeni jesteśmy ze szczególnego materiału. Stanowimy armie wielkiego stratega proletariackiego, armie Towarzysza Lenina. Nie ma nic chlubniejszego ponad zaszczyt należenia do tej armii. Nie ma nic chlubniejszego ponad mianem członka partii, której twórcą i kierownikiem jest Towarzysz Lenin”.

(Historia WKP(b) — Krótki Kurs).

Tak jak Lenin strzeże Towarzysz Stalin ponad wszystko czystości ideologicznej partii, uczy ją poznawać naukę marksizmu-leninizmu i wiązać ją z praktyką rewolucyjną. Uczy ją walczyć z wszelkimi odchyleniami ideologicznymi, z oportunistycznym, z sektaryzmem i frakcyjnością. Szczególną troską otacza sprawę jak najbliższej codziennej łączności organizacji partyjnych z bezpartyjnymi masami robotników i chłopów. Budzi w partii czujność rewolucyjną i przekazuje jej swoją wielką wiedzę strategą, umiającego stosować elastyczną, przemysłową taktykę w oparciu o dokładną analizę konkretnych warunków akcji. Pod kierownictwem Towarzysza Stalina WKP(b) ani na chwilę nie straciła z oczu perspektywy międzynarodowej i związku swych zadań z wielką ideą wyzwolenia, która nurtowała coraz silniej w sercach i umysłach milionów ludzi uciskanych i wyzyskiwanych we wszystkich krajach świata. Im silniej występowały skutki ogólnego kryzysu, którym dotknięty jest cały system gospodarki kapitalistycznej — tym wyraźniejszy stawał się dla mas pracujących międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej, jej wielkie przełomowe i ogólnoswiatowe znaczenie.

Podkreślając nieustannie olbrzymie znaczenie teorii dla prawidłowego kierownictwa ruchem robotniczym, dla uniknięcia błędów w polityce, dla szerszej oceny wydarzeń i trafniejszego przewidywania ich rozwoju — Towarzysz Stalin przestrzegł przed książkowym, doktrynerskim, sztywnym jej traktowaniem.

„Opanować teorię marksistowsko-leninowską — znaczy to umieć... wzbogacać ją w nowe twierdzenia i wnioski, umieć ją rozwijać i posuwać naprzód nie cofając się przed tym, by — biorąc za punkt wyjścia istotę teorii — zastąpić niektóre już przestarzałe jej twierdzenia i wnioski nowymi twierdzeniami i wnioskami, odpowiadającymi nowej sytuacji dziejowej.”

Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działalnością.

(Historia WKP(b) — Krótki Kurs).

Podkreślając olbrzymie znaczenie teorii dla prawidłowego kierownictwa ruchem robotniczym, dla uniknięcia błędów w polityce, dla szerszej oceny wydarzeń i trafniejszego przewidywania ich rozwoju — Towarzysz Stalin przestrzegł przed książkowym, doktrynerskim, sztywnym jej traktowaniem.

„Opanować teorię marksistowsko-leninowską — znaczy to umieć... wzbogacać ją w nowe twierdzenia i wnioski, umieć ją rozwijać i posuwać naprzód nie cofając się przed tym, by — biorąc za punkt wyjścia istotę teorii — zastąpić niektóre już przestarzałe jej twierdzenia i wnioski nowymi twierdzeniami i wnioskami, odpowiadającymi nowej sytuacji dziejowej.”

Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działalnością.

„Opanować teorię marksistowsko-leninowską — znaczy to umieć... wzbogacać ją w nowe twierdzenia i wnioski, umieć ją rozwijać i posuwać naprzód nie cofając się przed tym, by — biorąc za punkt wyjścia istotę teorii — zastąpić niektóre już przestarzałe jej twierdzenia i wnioski nowymi twierdzeniami i wnioskami, odpowiadającymi nowej sytuacji dziejowej.”

Teoria marksistowsko-leninowska nie jest dogmatem, lecz wytyczną działalnością.

(Historia WKP(b) — Krótki Kurs).

Po śmierci Lenina trockiści i prawicowi oportuniści pod pozorem obrony teoretycznych założeń marksizmu-leninizmu, które najwulgarniej wypaczali — usiłowali podważyć wewnętrzna spójność partii i wzbudzić nieufność do jej kierownictwa. Gdy zmieniająca się sytuacja wymagała zmiany planu strategicznego, gdy od etapu odbudowy gospodarczej partia przechodziła do planowego budowania społeczeństwa socjalistycznego — trockiści przeciwstawili wysiłkom partii „argumenty” o niemożności zbudowania socjalizmu w jednym kraju zwłaszcza tak zacofanym ekonomicznie jak Rosja.

Coż było podłożem tej argumentacji, która okazała się nie tylko tchórzliwym panikierstwem i niewiarą w siły klasy robotniczej, ale i zamaskowaną dywersją, mającą na celu podważenie od wewnątrz państwa proletariackiego? Podłożem było fałszywe ujęcie istoty sojuszu robotniczo-chłopskiego po zwycięstwie rewolucji proletariackiej, fałszywe ujęcie istoty hegemonii klasy robotniczej w socjalistycznej przebudowie warunków życia szerokiej proletariackiej i półproletariackiej warstwy ludu pracującego. Towarzysz Stalin rozbił te usiłowania trockizmu, ujawnił ich obce klasowe, oportunistyczne podłoże i rozwinął dalej leninowską teorię o możli-

wości i konieczności budowy socjalizmu w ZSRR. „Proces odpadania od imperializmu szeregu nowych krajów — pisał Towarzysz Stalin — odbywać się będzie tym prędzej i gruntowniej, im gruntowniej wzmacniać się będzie socjalizm w pierwszym zwycięskim kraju”. Zadanie budowy socjalizmu postawione zostało przez Towarzysza Stalina jako zadanie umacniania przesłanek rewolucji światowej. Stalinowski plan strategiczny nigdy nie tracił związku z sytuacją międzynarodową, z rolą ZSRR jako awangardy i hegemonia światowego ruchu wyzwolenia, ale rozszerzanie wyłomu w światowym froncie imperialistycznym proletariat ZSRR mógł przeprowadzić w ówczesnej sytuacji tylko budując socjalizm.

Gdy Partia przystąpiła do planowej przebudowy gospodarczej, wysuwając hasło szybkiego uprzemysłowania kraju w oparciu o nowoczesną technikę — prawicowi oportuniści we wspólnym bloku z niedobitkami trockistowskimi znów usiłowali pościć panikę i podważyć wewnętrzną spójność Partii, wysuwając zgnębione argumenty o niemożności planu socjalistycznej przebudowy przemysłu, o niemożności socjalistycznej przebudowy karłowatej gospodarki chłopskiej.

Towarzysz Stalin rozbił te usiłowania i rozwinął dalej leninowską teorię o charakterze i zadaniach budownictwa socjalistycznego, o środkach socjalistycznej przebudowy wsi na podstawie kolektywizacji i mechanizacji drobnego rolnictwa, oraz wstrząsania elementów kapitalistycznych z gospodarki wiejskiej.

„Kluczem do rekonstrukcji gospodarki rolniczej jest szybkie tempo rozwoju naszego przemysłu” — wskazywał Towarzysz Stalin w r. 1929.

A w kilka miesięcy później — pisał w artykule „ROK WIELKIEGO PRZEŁOMU”.

„Stajemy się krajem metalu, krajem automobilizacji, krajem traktoryzacji. I gdy posadzimy ZSRR na automobilu a chłop na traktorze wtedy niechaj spróbują nas dogonić szanowni kapitaliści, chętniacy się swoją „cywilizacją”. Zobaczymy też, które kraje będzie można wówczas „zaliczyć” do zacofanych, które zaś do produjących”.

(J. Stalin: „Zagadnienia leninizmu”, str. 281).

Oportunistyczne obawy i zgnębione argumenty, kapitulantom obalała klasa robotnicza ZSRR, przekraczając plany, rozwijając współzawodnictwo, przyspieszając tempo budownictwa, które prawicowcy i trockiści uważali za nieosiągalne.

Rozwój ekonomiki kraju w drodze planowego budownictwa socjalistycznego przekształcił ZSRR w kraj przodujący, w samodzielną i potężną bastion przemysłu, niezależny od kaprysów kapitalizmu światowego”. Rozwój kolektywnej gospodarki rolnej stworzył podstawę ekonomiczną i organizacyjną dla usunięcia odwiecznego przeciwieństwa między wsią i miastem, podniesienia poziomu życia mieszkańców wsi do poziomu bytu i kultury mieszkańców miast. Wzmocniło to moralno-polityczną jedność całego społeczeństwa radzieckiego.

Wszystkie te wyniki „azem wzięte podniosły warunki obronności kraju, umożliwiły zaopatrzenie Armii Czerwonej w nowoczesny sprzęt wojenny i w rezultacie zapewniły jej zwycięstwo w najbardziej trudnym i decydującym okresie — w okresie wojny z najzdemotard hitlerowskich.

(Dokończenie na str. 4)

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Całe życie i działalność praktyczną Towarzysza Stalina, tak samo jak wszystkie jego prace teoretyczne, przepojone są najgłębszym internacjonalizmem rewolucyjnym. Jak Lenin wczuwał się Towarzysz Stalin w tętno światowego ruchu rewolucyjnego i tak samo jak Lenin żywo reagował na wszystkie jego przejawy i problemy. Swą mądrą, wnikliwą radą pomagał poszczególnym partiom w ramach Międzynarodówki Komunistycznej przelamywać trudności, usuwać przeszkody, wyprostowywać przebieg czy odchylenia lub wahań ideologicznych. Polski ruch robotniczy któremu przewodziła Komunistyczna Partia Polski, a w czasie wojny — PPR, wiele zawdzięcza głębokim, troskliwym radom i pomocy Towarzysza Stalina.

W procesie swego dojrzewania ideologicznego i organizacyjnego KPP, kierując bohaterską walką polskiego proletariatu, nie uniknęła poważnych kryzysów w wyniku odchylenia w kierownictwie partyjnym od linii politycznej Międzynarodówki Komunistycznej. Towarzysz Stalin brał kilkakrotnie osobiście udział w komisji polskiej, powołanej przez egzekutywę MK dla rozwiązania powstałych problemów. Jego uwagi nosiły zwykle charakter zasadniczych rozważań teoretycznych lub organizacyjnych, były one zastosowaniem nauk marksizmu-leninizmu do konkretnych spraw, jakie wysuwało życie. Tępo rodzaju pomoc miało wielkie znaczenie dla rozwoju partii w organizację bojową nowego typu, taką jaką była WKP(b) w organizacji wierną niezłomnie i do końca zasadom marksizmu-leninizmu.

Dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej ruch robotniczy w większości krajów kapitalistycznych otrząsnął się z oportunistycznych tradycji II Międzynarodówki i stanął twarde na gruncie ideologii marksistowsko-leninowskiej. Państwo proletariackie stało się bazą i ośrodkiem światowego ruchu rewolucyjnego „którego ruch ten nigdy nie miał i wokół którego może się on teraz skupić, organizując jednolity front rewolucyjny proletariatu i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi”. (Stalin).

Jako wódz światowego ruchu

rewolucyjnego Towarzysz Stalin wskazywał masom pracującym całego świata swą nauką, swym doświadczeniem i przykładem partii, którą bezpośrednio kierował, przykładem WKP(b) — jasną i słuszną drogę walki.

Gdy po przewrocie hitlerowskim w Niemczech wzrosły dążenia agresywne państw faszystowskich, ZSRR nie szczędził wysiłków, aby przeciwstawić dążeniom państw napastniczych inicjatywę bezpieczeństwa zbrojowego w ramach Ligi Narodów. Pod mądrym kierownictwem Towarzysza Stalina ZSRR broni konsekwentnie pokój i przeciwstawia się polityce monarchistycznej, zachęcającej państwa faszystowskie do wojny. Wreszcie, widząc bezowocność wysiłków zabezpieczenia pokoju wśród państw zachodnich — Towarzysz Stalin zaleca czynność wobec usiłowań wplątania ZSRR w konflikt i wzmacnianie więzów przyjaźni z masami pracującymi zainteresowanymi w zachowaniu pokoju.

Znamiennym przykładem postawy internacjonalistycznej i dalekowzrocznej perspektywy jest przemówienie Towarzysza Stalina w dwa tygodnie po napaści hitlerowskiej na ZSRR — 3 lipca 1941 r.

„Celem tej ogólnonarodowej wojny przeciwko ciemieczom faszystowskim jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie niemieckiego faszystwu...”

(J. Stalin — „O wielkiej wojnie narodowej Związku Radzieckiego”).

W chwili, gdy kilkadziesiąt dywizji hitlerowskich, zebranych z całej Europy i przygotowanych w ciągu 2 lat do napaści wtargnęło na ziemię radziecką podchodząc aż do stolicy kraju — Towarzysz Stalin przewiduje spokojnie przebieg wojny i stawia przed narodem radzieckim wielkie zadanie międzynarodowe — wyzwolenie z jarzma hitlerowskiego wszystkich narodów Europy.

Ileż nieugłębłej woli, ileż dalekowzrocznej przenikliwości umysłu zawiera ta spokojna, przewidująca postawa w chwili niewątpliwie ciężkiej dla narodu!

W wielkim, twórczym i genialnym umyśle Towarzysza Stalina łączyła się głęboka wiedza polityczna z nauką i doświadczeniem niezrównanego wojskowego dowódcy. Nie jest to, sądzę, sprawa przypadku, Strategia i taktyka walk politycznych ma wiele wspólnego ze strategią i taktyką wojskową. Doświadczenie wojskowe kształtowało się u Towarzysza Stalina w procesie wojny domowej, w czasie której partia stawiała go na najbardziej zagrożonych i odpowiedzialnych odcinkach frontu. Jego cecha wybitna jest właśnie to, że umie uogólnić każde doświadczenie w jasne teoretyczne wnioski. „Bitwy, w których wojskami radzieckimi kierował Towarzysz Stalin, stanowią najwybitniejsze wzory wojennej sztuki operacyjnej” — czytamy w „Zyciorysie”. Był zarówno praktykiem wojny, jak i jej teoretykiem, ponieważ jest głębokim myślicielem. Wojna współczesna to przede wszystkim nauka i organizacja, jedna z dziedzin nauki społecznej. Towarzysz Stalin w dziedzinie problemów społecznych jest niewątpliwie największym uczniem i największym organizatorem, jakiego zna świat współczesny. Naród radziecki i wszystkie narody Europy zawdzięczają Towarzyszowi Stalinowi w ostatniej wojnie, rozgromienie hord hitlerowskich, wyzwolenie z niewoli.

Naród polski zawdzięcza mu ponadto, że Wojsko Polskie brało ramię w ramię z niezwykłą Armią Radziecką i przy jej boku czynny udział w tej wojnie. Dzięki Towarzyszowi Stalinowi, dzięki jego wysokiej ocenie zalet bojowych naszego narodu, dzięki jego życzliwej troskliwości i wspaniałomyślności powstało Wojsko Polskie w trakcie wojny, zostało zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojenny, hartowało się w bitwach, zdobywało doświadczenie wojenne, które dziś jest wielką zdobyczą naszego wojska.

Naród polski zawdzięcza Towarzyszowi Stalinowi wielki historyczny zwrot w stosunkach między Polską i ZSRR.

Towarzysz Stalin był promotorem i realizatorem zasadniczego przełomu w stosunkach między narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim a narodem polskim.

Rachunek krzywd wyrządzonych Ukraincom i Białorusinom ze strony polskich klas posia-

dających w ciągu kilku wieków ucisku ziem ukraińskich i białoruskich został wyrównany podczas ostatniej wojny przez ustalenie sprawiedliwej granicy, opartej na zasadach etnograficznych, tworzącej dziś nie mur obcości, lecz granicę łączącą bratnie, głęboko zaprzyjaźnione narody.

Wyrównany został również dzięki Towarzyszowi Stalinowi rachunek wielowiekowych sporów i wzajemnych krzywd między narodem polskim a narodem rosyjskim. Sporów, które były zresztą wykorzystywane przez siły forsujące niemiecką ekspansję na wschód wbrew istotnym interesom obydwu narodów.

Dzięki Towarzyszowi Stalinowi Polska Ludowa odrodzona w nowych granicach, oparta na Odrze, Nysie i Balty jest organizmem państwowym narodu jednolitym o zdrowej strukturze gospodarczej, o wielkich możliwościach rozwojowych.

Po uwolnieniu się z więzów kapitalistycznych, hamujących rozwój Polski, po położeniu kresu penetracji imperialistycznej, która skrzywdziła i wypaczała rozwój Polski, zagrażając jej niepodległości — suwerenności Polski jest zabezpieczona.

Toteż zasługą Towarzysza Stalina zarówno w dziele wskrzeszenia Polski jak i zabezpieczenia jej rozwoju, siły i rozkwitu są wiekopomne.

Dlatego Towarzysz Stalin otaczany jest tak głęboką czcią i miłością w Polsce przez wszystkich ludzi pracy, przez wszystkich nieklamanych patriotów.

Znikają urazy antyrosyjskie, związane z okresem ucisku carskiego i podsypane po Rewolucji Październikowej przez obszarników i burżuazję, a w szczególności przez pilsudczyne i jej zbrodnicze rządy faszystowskie.

Dziś socjalistyczna kultura narodów radzieckich a przede wszystkim narodu rosyjskiego jest bodźcem do rozwoju socjalistycznej kultury polskiej o partei na należnych tradycjach narodu polskiego.

Dzięki tak głębokiemu przeobrażeniu i dokonywaniu się przeobrażeniom politycznym, gospodarczym i kulturalnym zostało zapoczątkowane przekształcenie się narodu polskiego z narodu szlachecko-burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o ilez bardziej zwarty niż poprzednio o ilez bardziej przynny, twórczy dzięki likwidowaniu sprzeczności klasowych —

naród tworzący Rzeczpospolitą bardziej powszechną i bardziej wspaniałą niż kiedykolwiek w swych dziejach.

Towarzysz Stalin jest nie tylko zwycięzcą w wojnie — jest on również twórcą pokoju. Już w czasie wojny uzgodnił on zasady trwałego powojennego współżycia narodów, niezależnie od ich ustroju, na konferencjach w Moskwie i Jałcie. Po zakończeniu wojny w Poczdamie walczył skutecznie o utrzymanie zasady trwałego pokoju demokratycznego. Państwa imperialistyczne wkrótce sprzeniewierzyły się tym zasadom, które podpisały, weszły na drogę organizacji paków wojennych, odbudowały w Niemczech zachodnich nową bazę agresji.

W wyzwolonych przez Armię Radziecką krajach demokracji ludowej rozwija się przyjaźna współpraca narodów między wszystkimi tymi krajami i ZSRR. Jest to współpraca twórcza i owocna dla wszystkich. Nie ma w tym współżyciu wzajemnym podziału na kraje wielkie i małe, jest ono oparte na wzajemnym poszanowaniu, na wzajemnej wymianie towarów i usług, na wzajemnej pomocy i współdziałaniu. W pierwszych latach trudności żywiołowych i gospodarczych wszystkie kraje demokracji ludowej zwracają się do Towarzysza Stalina z prośbą o pomoc i Towarzysz Stalin nigdy pomocy tej nie odmawiał. W r. 1945 i częściowo w 1946 Polsce zagrażał głód. Związek Radziecki przyszedł nam z pomocą żywnościową. Brakowało nam wlewu surowców i maszyn, aby uruchomić w pełni przemysł — Towarzysz Stalin spieszył nam zawsze z przyjazną pomocą. — Jest to nie tylko pomoc materialna, ale również kulturalna, polityczna i ideologiczna. Towarzysz Stalin mówi: „O przyjaźni rzeczywiście świadczy nie słowa, lecz czyny”. Kraj nasz doświadcza bardzo wiele przejawów przyjaźni i pomocy ze strony Towarzysza Stalina, który ze szczególną życzliwością i troską odnosi się do naszych spraw i potrzeb, jak i do potrzeb innych zaprzyjaźnionych krajów. Jest to wyrazem jego ideowego stanowiska, tego samego stanowiska, które przebiło w jego przemówieniu w r. 1941 o obowiązku pomocy w wyzwoleniu narodom ujarzmlonym. Jest to wyrazem wielkiej idei międzynarodowego braterstwa i przyjaźni, która głosi i

urzeczywistnia marksizm-leninizm.

Czy doświadczenia klęsk imperializmu, bankructwo jego zakusów, aby siłą zbrojną powstrzymać postępowy rozwój dzieł społecznych, któremu otwiera drogę Wielka Rewolucja Październikowa, zmieniły kierunek polityki imperializmu? Nie, gdyż klasy pasożytnicze nie mogą wyzbyć się swej chciwości, swych dążeń grabieżczych, swej ideologii wyższości i przemocy. Jakże gorączkowo i chorobliwie szarpają się one dziś — gdy idea wyzwolenia społecznego rozszerza się i rośnie pobudzając do walki uciemiężone narody — w nieprzytomnym lęku o swe istnienie i w nieprzytomnej nienawiści do ZSRR! Pogłębiający się ogólny kryzys kapitalizmu jest nieodłączny od samego systemu gospodarczego, który wciąż rodzi nowa przeciwieństwa i zaostrza stare. Widać się w sprzecznościach imperializmu szuka nieprzytomnie ratunku w przygotowaniach wojennych, intrygach, koalicyjach i nie cofa się przed zbrodniczymi planami podżegaczy wojennych, dla których pograżenie ludzkości w nową katastrofę występuje tylko jako miraż nowych grabieży.

Ale agresywnym i szaleńczym dążeniem imperializmu przeciwstawia się dziś nie tylko zorganizowana część proletariatu międzynarodowego. Przeciwestawiają się im setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Rośnie i wzmacnia się idea walki o pokój. Imię Stalina jest natchnieniem i sztandarem w walce o pokój dla setek milionów ludzi. Towarzysz Stalin walczył o pokój gromiąc hordy hitlerowców. Walczył o pokój budując socjalizm. Dziś jest wodzem światowego obozu walki o pokój i niepodległość narodów uciskanych przez imperializm, walki o nowego człowieka, o przezwyciężenie wpływów burżuazyjnych w świadomości ludzkiej.

Sędziwy pisarz duński — Martin Andersen Nexø — pisał 10 lat temu:

„Przyszłość należy do idei, której najmłodszy wcielaniem jest Stalin...”

Idea ta jest socjalizm — budowanie nowego, lepszego,

(Dokończenie na str. 5)

KOMUNISTYCZNA PARTIA POLSKI

(Sekcja Międzynarodówki Komunistycznej)

Do walki z trockizmem, wrogiem wolności i pokoju!
Podźmy precz z szeregów demokracji trockistowskich agentów faszystwu!
Towarzysze i Obywatele!

Lud pracujący ZSRR za pomocą organów swojej władzy radzieckiej i pod kierownictwem swojej bolszewickiej partii z tow. Stalinem na czele, wykrył i zlikwidował nową bandę trockistów i szpiegów faszystowskich z Tuchaczewskim na czele, która na spółkę i pod komendą agentów Hitlera i japońskiego imperializmu uprawiała na terenie czerwonej armii sabotaż, dywersje, szpiegostwo szykowało zamachy na wodzów ZSRR, starała się przygotować klęskę ZSRR w groźnej ze strony faszystwu wojnie i przywrócić kapitalistyczno-faszystowską niewolę.

Zlikwidowanie tej bandy podłych szpiegów i dywersantów trockistowskich masy ludowe ZSRR uznają za swoje kolejne zwycięstwo odniesione w walce z burżuazją, bo niestety została wewnątrz ZSRR t. z. wewnątrz czerwonego oddziału całego obozu demokratycznego, banda szpiegów ludu i agentów faszystwu.

Towarzysze i Obywatele!

ZSRR jako jedyne państwo socjalistyczne, jest otoczone wrogami — państwami burżuazyjnymi. Dokąd ZSRR będzie jedynym państwem socjalistycznym, dotąd burżuazja będzie nasyłała swoich agentów, szpiegów i dywersantów, którzy skupiając wokół siebie resztki zlikwidowanych klas — kulaków, nepmanów, biurokracji, biurokratów i trockistowskich panikierów, niewierzących w siły ludu, będą starali się od wewnątrz sztykować klęskę ZSRR i powrót kapitalistyczny — obszarzyć niewolę.

Obowiązkiem całego świata pracy jest pomóc jednemu państwu robotników i chłopów w wykrywaniu i łapaniu wrogów. A wróg ZSRR to faszystwu i jego agentura trockistowska we wszelkich swoich jawnych i zamaskowanych postaciach. Wspólnych wrogów ma lud pracujący — demokracja na całym świecie. Wszędzie gdzie toczy się walka demokracji z reakcją, a reakcja, a reakcja, a reakcja, tam reakcja nasyła do obozu demokracji swoich agentów, szpiegów i sabotażystów, tam wszędzie trockizm staje posłusznym na usługi reakcji w ZSRR mordując wodzów ludu (tow. Kirowa) robotników stachanowców, chłopów kolchozników, czerwonych żołnierzy i komunistów, uprawiając sabotaż i szpiegostwo. W Hiszpanii organizują na spółkę z faszystami powstania (Katalonia), uprawiając sabotaż, dywersje i szpiegostwo. We Francji organizują razem z agentami Hitlera rozruchy i prowokacje (Cichy). W Polsce rozbijają jednolity i ludowy front walki z faszystwem, rozbijają związki zawodowe, sztykują na demokrację i komunizm, prowokują, szpiegują i wysługują się faszystwom i defencywie.

Dlatego też walka z faszystwem musi być jednocześnie walką z jego agentem-trockizmem.

Tę prawdę zrozumiały wolne ludy ZSRR i twardo, po bolszewicku rozprawiają się z nim. Zrozumiał tę prawdę bohaterki, zjednoczony w ludowym froncie lud hiszpański i jego rząd, rozwiązując partię trockistów (POUM) i aresztując jej przywódców. Kiedy tak samo jak w ZSRR byli bezpośrednimi szpiegami faszystwu. Zrozumieć tę prawdę przesłano socjaliści francuscy, wyklucając trockistów ze swoich szeregów. Nie zrozumieć tej prawdy niestety piewcowi wodzowie II międzynarodówki P.P.S. i Bundu.

Do wściekłego nękania na ZSRR i komunizm faszystowskich pismaków do ochrony zdrójców i szpiegów trockistowskich Zinowiewa, Sokolnikowa, Tuchaczewskiego, Putny i innych, obrony prowadzonej pod batą Gebelisa i ober lotra Trockiego walczyli się w Polsce organy demokracji „Robotnik” „Dziennik Ludowy” „Pracownik” i innymi Czapińskiego, Zaremby, Altera i innych. Za ustawiczne

szkolenie ZSRR i komunizmu dostał pan Czapiński pochwałę od organu faszystwu „Gazety Polskiej”. Za faszystowską pochwałę i podpisywanie się organu Koca-Miedzińskiego pod artykułem jednego z przywódców PRS powinno przetrzeć oczy Czapiński, i Alterom.

Czapiński, Alter, Pużak i inni muszą sobie zdać sprawę ze ich obrony Trockistowskich agentów faszystwu, że szkolenie przez nich ZSRR i komunizmu jest pomaganiem faszystwom w walce z demokracją.

Must zrozumieć Pużak i kierownictwo robotniczego ruchu sportowego, że ich uchwała nie brała udziału w olimpiadzie robotniczej w Antwerpi i groźba wystąpienia z międzynarodówki sportowej, dlatego że robotnicy — sportowcy sporty biali w niej udział jest rozbijaniem jedności robotniczej. Widocznie Pużak pozardroził Czapińskiemu postawę pana pułkownika Miedzińskiego.

Towarzysze i Obywatele!

Procesy trockistów w ZSRR, areszty Trockistów w Hiszpanii, wykrywanie agentów wroga w partiach i organizacjach robotniczych i demokratycznych na całym świecie, jeszcze raz zmasza nas do wzmożenia, czynności, do oczyszczenia szeregów demokracji i agentów wroga. My komunisty nasze szeregi czyścimy stała i systematycznie. Chlubimy się tym że dzięki czujności organów państwa Radzieckiego i mądrym kierownictwem t. Stalina wykryto i zlikwidowano Zinowiewców i Tuchaczewskich.

Tylko dzięki odważnej i bezkompromisowej walce partii komunistycznej zdemaskowano Trockiego, Doriota, Sochackiego, Zarskiego, Ostrowskiego i innych. Tylko partia która oczyszcza swoje szeregi z agentów wroga może prowadzić politykę niezależną od burżuazji i faszystwu.

Nie rozumieją tego niestety prawicowi wodzowie partii socjalistycznych, jak P.P.S. i Bundu, którzy przygarbili pod swoje skrzydła trockistów, którzy wysunęli trockistów na kierownicze stanowiska w Związkach Zawodowych, którzy osmielają się wbrew przyjętym w ruchu robotniczym zwyczajom ogłaszać za czciwego działacza prowokatora Ostrowskiego. Nie wolno w ruchu robotniczym uprawiać opiekuństwa nad trockistowskimi agentami faszystwu i otwierać im prowokatorów.

Towarzysze i Obywatele!

Oczyścimy partje robotnicze, związki zawodowe, organizacje demokratyczne z trockistów i agentów wroga!

Organizujemy i stawiamy jednolity i ludowy front walki z faszystwem i jego agentami.

Brońmy ZSRR i Hiszpanii! — Najkonsekwentniejszych bojowników walki z faszystwem i trockizmem — agentem faszystwu!

Hasła opiekunów i protektorów kontrrewolucyjnego trockizmu!**Niech żyje ZSRR — ojczyzna wszystkich pracujących!**

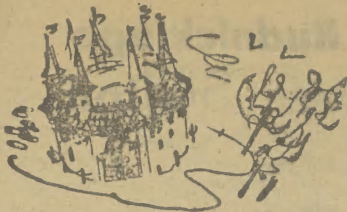
**Niech żyje tow. Stalin — wódz i kierownik
wyzwolenia walki pracujących całego świata!**

Niech żyje Ludowa Hiszpania!**Niech żyje demokratyczny front Ludowy!**

Komitet Warszawski

Komunistyczna Partia Polski

Warszawa — Czerwiec 1937



Grudzień
16
Piątek

TEATRY:

Teatr im. J. Słowackiego, — godz. 19: „Moralność pani Dulskiej”.
Teatr Stary (duża sala), godz. 19: „Głupi Jakub” (mała sala) niezynny.
Teatr „Grotoska”, godz. 17 i 19.30: „Cyryl Tarabumba”.
Państwowy Teatr Młodego Widza, godz. 16: „Stara baśń”.
Teatr Rapsodyczny, — godz. 19: „Beniowski”.

KINA:

Apollo: „Skarb”, godz. 15.45, 18, 20.15.
Gdańsk: „Złoty klucz”, — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Sztuka: „Bokserzy” godz. 16, 18, 20.
Świt: „Spotkanie nad Łabą” — godz. 16, 18, 20.
Uciecha: „Życie dla nauki”, — godz. 15.45, 18, 20.15.
Wanda: „Sąd honorowy”, — godz. 16, 18, 20.
Warszawa: „Sumienie”, — godz. 16, 18, 20.
Wolność: „Powrót do domu” — godz. 16, 18, 20.
Kino Aktualności. Najnowsza Kronika Filmowa. „Za grzebiem Sjańskim”. „Koronkarstwo”. „Zwłono, grod”. Godz. 12, 13, 14.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYŻUR LEKARSKO POŁOŻNICZY: dr K. Piotrowski, ul. Długa 60, tel. 599-27.
We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK, ul. Stalina 19, telefon 211 12 lub 548 88.
WSZELKIE PRZEWOZY CHORYCH, zarówno w obrębie miasta, jak i województwa krakowskiego, załatwia wyłącznie Stacja Pogotowia Ratunkowego PCK w Krakowie, przy ulicy Stalina 19, telefony 548-88 i 211 12, czynne przez całą dobę.
STACJA PRZETACZANIA i konserwowania krwi PCK w Krakowie, plac Gen. Sikorskiego 2, tel. 599-99, czynna bez przerwy przez 24 godziny.
DYŻURY APTEK: Kalwaryjska 27, Dietla 76, Grodzka 17, Madalińskiego 7, Karmelicka 9, Rynek Gł. 42, Krowoderska 74, plac Matejki 2.
KOLEJOWE POGOTOWIA LEKARSKIE mieści się w Centralnej Kolejowej Przychodni Lekarskiej, ul. Pawła 15. Wzywać je mogą pracownicy kolei w uprawnień do kolejowej opieki lekarskiej, w godz. od 19-7 rano, numer telefonu kolejowego 239 lub 1250, a miejskiego 575-85.

FERIE ZIMOWE w br. szkolnym będą dla młodzieży szkolnej od dnia 23 grudnia 1949 r. do dnia 6 stycznia 1950 roku włącznie.

Zwycięski wódz nowej epoki

(Dokończenie ze str. 4)

szczęśliwszego świata. Marksizm przeobraził ideę tę w naukę, leninizm porwał masy pracujące do walki, aby przekształcić ją w czyn w ogniu rewolucji, stalinizm wy dobył z mas niewyczerpane zasoby twórczej, rewolucyjnej energii i pracy, wcielił ją w budownictwo socjalistyczne, zapewnił socjalizmowi zdecydowaną i wciąż rosnącą w świecie przewagę.

W zdumiewającym umyśle Towarzysza Stalina, skoncentrowały się doświadczenia stuletniej walki rewolucyjnej proletariatu i potężne wloty myśli Jego genialnych poprzedników. Wielki Uczeń Marksa, Engelsa i Lenina rozwinął wszechstronnie ich osiągnięcia teoretyczne wzbogacając je własnymi doświadczeniami historycznego o kresu budownictwa socjalistycznego i drugiej wojny światowej, która — najwię-

Liceum Pedagogiczne w nowym budynku

Kształcą się nowe kadry kwalifikowanych nauczycieli

Przy ul. Skalecznej w ogrodzie, wznosi się nowoczesny budynek pełen światła i słoneczności — który odnowiony został dzięki poważnym dotacjom państwowym.
Już z dniem 1 września br. mogło tu znaleźć pomieszczenie Państw. Liceum Pedagogiczne Żeńskie wraz z podstawową szkołą ćwiczeń nr 8, przeniesione z nieodpowiedniego budynku przy ul. Skałkińskiej.

Uczennice Liceum w 75% rekrutują się z miejscowości podkrakowskich oraz z powiatów chrzanowskiego, myślenickiego, wadowickiego i miechowskiego. Poważną trudnością był dla nich brak internatu.

Rząd Polski Ludowej, który tak troskliwą opieką otacza młodzież — przyszedł z pomocą uczennicom Liceum Pedagogicznego. Kosztem poważnych subwencji odremontowano budynek przy ul. Estery, gdzie zamieszka 120 osób. Internat wyposażony został w potrzebny sprzęt itp. Młodzież, która tu będzie mieszkać, otrzyma stypendia, przeznaczane na opłacenie internatu. Przyszłe wychowawczynie mają więc zapewnione dobre warunki do nauki.

Z końcem każdego roku szkolnego kadry młodych absolwentek otrzymują pracę, i tak na Dolny Śląsk wyjechało już około 50 nauczycielek z Państw. Lic. Pedagogicznego.

Uroczyste otwarcie nowej szkoły i internatu odbyło się w rocznicę zjednoczenia partii robotniczych. Uczennice Liceum i szkoły ćwiczeń przygotowały bogaty i piękny program artystyczny, który poprzedziła część oficjalna.

Po przemówieniu dyrektorki dr J. Ziembowej, która nakreśliła zadania szkół pedagogicznych, przemawiały uczennice, wyrażając radość i podziękowanie za stworzenie im doskonałych warunków do nauki.

KOMUNIKATY

MIEDZYZWIĄZKOWY KLUB ROBOTNICZY (pl. Szczępański 3) — godz. 19: W ramach II. Wojewódzkiej Konferencji O. R. Z. Z., tow. Zbroja wygłosi pogadankę p. t.: „Związki Zawodowe w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i umiarkowanie sportu”. — Godz. 19.30: Tow. Nowosielski wygłosi pogadankę p. t.: „O wynikach walki z analfabetyzmem”. Po referacie część artystyczna w wykonaniu Ośrodka artystycznego przy Woj. Zarz. Z. M. P. — Godz. 20.30: Kwadrans Sekcji żywego słowa: „Recytacje wierszy o Stalinie”.
W Z. T. K. KLUBIE LUDOWYM, Sławkowska 30 w piątek, dnia 16 bm., o godz. 19.30, mgr J. Spizak wygłosi odczyt na temat: „Józef Stalin — Budowniczy socjalizmu”.

Imieniem Komitetu Rodzicielskiego przemawiał ob. Szejda, podkreślając, że Komitet postanowił ufundować dwa stypendia dla uczennic pochodzenia robotniczego oraz nagrody książkowe dla przedońców w nauce. Są nimi: St. Król, H. Mól i St. Świągół. Koło Rodzicielskie ufundowało poza tym kasę zapomogową dla uczennic, która oddana została do dyspozycji szkolnego Koła ZMP.

W imieniu Komitetu Opiekuńczego Zarz. Oddz. Prac. Finansowych przemawiał ob. Dworzak, przekazując na potrzeby internatu kwotę 18 tys. złotych.

W uroczystości wziął udział kurator OSK dr Danek, który zaznaczył, że otwarcie nowego budynku i internatu jest wyrazem troski władz Polski Ludowej o nowe kadry kwalifikowanych nauczycieli, którzy wychowywać będą młodzież w oparciu o naukowy pogład na świat. (M)

Wystawa którą mówi o Stalinie

Codziennie ponad tysiąc zwiedzających przewija się przez salę MiedzYZwiązkowego Klubu Robotniczego, gdzie otwarta jest wystawa wybranych dzieł J. Stalina. Dzieła Stalina są wystawione w specjalnej ozdobnej gablotce. — Widzimy

Zobowiązania i osiągnięcia krakowskich robotników i młodzieży wyrazem uczuć dla Wielkiego Stalina

Przedterminowo uruchomili młyn

Zniszczone pożarem z początkiem 1948 roku Młyny i Łuszczarnie w Krakowie, zostały na pewien czas unieruchomione.

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste przejęcie młyna żytniego, który został przedterminowo odbudowany w wyniku socjalistycznego współzawodnictwa pracy całej załogi. Dzięki zastosowaniu właściwej racjonalizacji pracy, reaktywowana została w ramach uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa J. Stalina, cenna placówka o wielkich możliwościach gospodarczych, zwłaszcza wobec powstającego potężnego ośrodka przemysłowego w pobliskiej Mogile.

Uruchomienie młyna żytniego przyczyni się w dużym stopniu do poprawy stosunków

aprowizacyjnych na terenie woj. krakowskiego i zaopatrzy tysiące robotników w produkty zbożowe.

Uroczystość oddania młyna w użytkowanie, była wielkim świętem dla jego załogi. — Udział w uroczystości brali liczni przedstawiciele władz i instytucji z tow. wojewodą Pasenkiewiczem, prezydentem miasta tow. Dobrowolskim, II sekretarzem Miejskiego Komitetu PZPR Jaichem, na czele.

Przemówienia powitalne wygłosili: tow. Śliwa sekretarz podstawowej organizacji P. Z. P. R., dyrektor Bałaban, dyrektor Mackiewicz, kierownik biura odbudowy Perkowski, tow. Jaich, tow. Geldbart (Zw. Prac. Spoż.) i tow. Wojtas, członek rady zakładowej. — W osobnej rezolucji załoga zobowiązała się z okazji 70 rocznicy urodzin Stalina, do zwiększenia wydajności pracy, czujności, dyscypliny i niedopuszczenia do jakichkolwiek awarii.

O zobowiązaniach załóg piszą nasi korespondenci fabryczni

Ob. Z. KRAŃSKI informuje, że załoga Państw. F-ki i Szlifierni Precyzyjnych Wyrobów Szklanych „Spectrum” wykona plan miesięczny dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. J. Stalina na dzień 21 bm. Dzięki pracy tow. J. Miki, A. Klanga i St. Rolewicza, uruchomiono 7 automatów do szlifowania szkiełek zegarkowych na dzień 10 grudnia br.

Ob. J. SOLECKI donosi, że junacy PO „Służba Polsce” nawiązała ścisłą współpracę z ZMP, zwiększając ilościowo i jakościowo nowe koła. Tow. Przyjaźni

Polsko - Radzieckiej, podniosła poziom ideologiczno - wychowawczy, dyscyplinę pracy oraz zmniejszyła ilość ocen niedostatecznych w nauce.

Tow. DANUTA BEBŁOT informuje, że w Państwowym Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych nr 3 odbyło się uroczyste zebranie, na którym referat o życiu i działalności Tow. Stalina wygłosił tow. Kulesza, po czym zebrani uchwalili rezolucję w sprawie wysłania życzeń z podpiśmami wszystkich pracowników do Tow. Stalina.

Inauguracja prac Ośrodka Metodycznego Racjonalizatorstwa

Jak już informowaliśmy, w dniu wczorajszym odbyła się w Domu Kultury uroczysta inauguracja prac Ośrodka Metodycznego Racjonalizatorstwa zorganizowanego z inicjatywy Gazyety Krakowskiej i ORZZ.

Do licznie zebranych racjonalizatorów i naukowców przemówił, zapraszając uroczystość tow. Lemański racjonalizator z Krak. Zakł. Sod. Następnie prezydent AGH, W. Biernawski wygłosił referat na temat socjalistycznych form pracy i przyszłej działalności Ośrodka. Zebrani uchwalili rezolucję,

w której zobowiązują się dla uczczenia rocznicy urodzin J. Stalina dołożyć wszelkich starań, aby Ośrodek Metodyczny przyczynił się do rozwoju ruchu racjonalizatorstwa na terenie województwa krakowskiego.

W części artystycznej zebrani zwiedzili wystawę poświęconą życiu J. Stalina oraz byli uczestnikami występu baletu Domu Kultury.

Sprawozdanie z inauguracji podamy w najbliższych numerach Gazety.

Ukonstytuowanie się władz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Ostatnio nastąpiło ukonstytuowanie się prezydium Zarządu Okręgu Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w składzie: prezes — mjr. Br. Pawlik, zastępcy — J. Olszyski i Z. Cwiklińska, sekretarz — M. Puzio, skarbnik — mjr. Stańczak. W skład Zarządu weszli: prof. Ksawery Dunikowski — Budowniczy Polski Ludowej, Brzask — Makiełło, J. Garnończyk, Wł. Machejek, St. Włach,

wicewj. mgr. St. Przybyz, ks. Bonifacy Woźny, A. Piętkowska, E. Skrzypek, dr. A. Aydukiewicz. Zarząd ustalił opiekunów dla poszczególnych Zarządów Powiatowych: Brzask-Makiełło — Biała, dr. Aydukiewicz — Bochnia, J. Benben — Brzesko, mjr. St. Włach — Chrzanów, Wł. Machejek — Limanowa, J. Winlarski — Miechów, St. Skoneczny — N. Sącz, J. Garnończyk — N. Targ, St. Przybyz — Tarnów, J. Rejman — Wadowice, Palczak — Zakopane.



wśród nich „Zagadnienia leninizmu”, „Marksizm a kwestia narodowa”, dalej Lenina-Stalina „O spóldzielczości produkcyjnej na wsi”, oglądamy „Krótki kurs WKP(b)” i in. Pozostałe stoiska zawierają dzieła czołowych przedstawicieli literatury radzieckiej: Gorkiego, Leonowa, Erenburga, Katarajewa, Makarenki. Nawiązka te są nierozdzielnie związane z walką o socjalizm, o sprawiedliwość społeczną. Uzupełnieniem wystawy jest kącik Towarzystwa Przyjaźni

radzieckich: Majakowskiego, Ostrowskiego, Simonowa, Kornejczuka, Garbatowa, Szolochowa, Twardziejewa. Dużą ilość rycin i fotografii poświęcono różnym okresom życia M. Gorkiego, wielkiego artysty, wielkiego rewolucjonisty, twórcy realizmu socjalistycznego w literaturze. Wystawa książki radzieckiej ze szczególnym uwzględnieniem dzieł Stalina, jest niecodziennym wydarzeniem w życiu Krakowa. K. J.

Z Komisji Oświatowej MRN

Szkoły otrzymają sprzęt

Na posiedzeniu Komisji Oświatowej omówiono stan robót remontowych i zaopatrzenia szkół w sprzęt. Dla szkół podstawowych zamówiono meble za sumę 4.800 tys. zł, z czego otrzymano za 1.200 tys. zł. Dla szkół zawodowych zamówiono za sumę 950 tys. zł, a dla przedszkoli za 3 miliony zł — zamówienia zostaną wykonane do końca grudnia. Duże ilości mebli otrzymano również z dotacji państwowych. Zapasy starych sztuk zniszczonych, naprawia

specjalnie sformowana ekipa stolarska. Sprzęt gimnastyczny za 1.500 tys. zł, otrzymają uczniowie jeszcze w 1949 r.

Przedstawiono również plan robót remontowych na pierwszy i drugi kwartał. W pierwszym okresie wykona się takie roboty, jak: konserwacje, budowa i naprawa ogrodzeń, reparacja dachów i in. w szkołach: w Woli Justowskiej za sumę 100 tys. zł w Skotnikach za 500 tys. zł, Prokocimiu za 270 tys. zł i w Prądniku Białym za 500 tys. zł. W drugim okresie przeprowadzi się roboty w Witkowicach, Łagiewnikach, Kurdwanowie, Koberzynie, Bronowicach Wielkich, Wiślisku i przy ul. Kazimierza Wielkiego 33.

Jeśli chodzi o sprawy stypendialne to postanowiono zgodnie z uchwałą MRN wypłacić 6 sty-

pendiów dla uczniów szkół budowlanych w Krakowie w wysokości 3 tys. zł miesięcznie.

Komisja uchwaliła również zwrócić się do MRN z prośbą o wyłączenie ograniczenia godzin przejazdów ulgowych tramwajami w stosunku do nauczycielstwa, pracującego często w kilku szkołach.

Z Domu Kultury

DNIA 17 BM., o godz. 19: Koncert poświęcony pieśniami radzieckim i grudzińskim. Wykonawcami będą: chór zw. Samopomocy Chłopskiej z Siedlec, pod dyktando M. Dulińskiego, śpiewaczka Waleria Jedrzejowska, akompaniator Alfred Müller.

PORADNIA SWIETLICOWA Domu Kultury Zw. Zaw. nawiedzić, iż zaopatrzona jest w nowy materiał do obchodu 70-lecia urodzin J. Stalina. Poza tym Poradnia posiada materiały nowotoczne („Chłonka nowotoczna”) oraz tekst Szopki robotniczej. Poradnia czynna jest odzianiem od godz. 13-20.

Bal RSW „PRASA” atrakcją Krakowa

Niecodzienna atrakcję przygotowała RSW „Prasa” dla uczestników balu w sobotę 17 bm., w sali „Florianki”, Basztowa 8.

Oprócz znanych satyrków krakowskich: Brzezińskiego, Kerna, Szpalskiego, Załuckiego i Zechentera, którzy recytować będą własne utwory, wystąpi również znakomity humorysta-improwizator Wł. Patużyński oraz niewidziana od roku najpopularniejsza pieśniarka Krakowa M. Tabo dy.

Cały program artystyczny transmitowany będzie przez Polskie Radio.

Z uwagi na to, iż na balu RSW „Prasa” obowiązują wyłącznie wyłączenie kotylion książkowy, zostanie on sfilmowany przez Polską Kronikę Filmową.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami, które otrzymać można w RSW „Prasa”, ul. Wiślna 2, III p. pokój nr 36, jak i w Biurze Ogłoszeń RSW „Prasa”, Kraków, ul. Starowiślna 4.

„Gazeta Krakowska”. Pismo PZPR w Krakowie — Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydaje RSW „Prasa”. Kraków. Wiślna 2. Telefony: Red 535 53, 809 85, 215-63, 598-12, Druk PKZG Kraków. Włalopolie 1. M—68715

Wystawa - symbol czci i miłości

W dniu 13. grudnia b. r. otwarta została w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawa podarunków od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina z okazji 70-lecia Jego urodzin.

Nie, to nie jest subiektywne wrażenie. W pięciu białych, jasnych od światła salach Muzeum Narodowego panuje atmosfera jakiegoś wielkiego ciepła, jakiejś bliskości — a atmosfera, jaką stworzyć może tylko prawdziwe uczucie.

Bo też wszystko, co w salach tych zostało zgromadzone, to wszystko, co oglądamy w szklanych gablotkach, na stołach i ścianach — źródło swe miało w czci i miłości, jaką naród polski otacza Wodza mas pracujących, obrońcę pokoju i przyjaciela Polski — Wielkiego Stalina. Bo z czcią i miłością spracowane, robotnicze i chłopskie ręce i nieporadne jeszcze niekiedy palce młodzieży trudziły się wiele, wiele godzin — by Wyzwolicielowi mas pracujących okazać w dniu Jego 70 urodzin swą wdzięczność i przywiązanie.

Z całej Polski napłynęły dary dla Generalissimusa Stalina. Z całej Polski, która dzięki Niemu, Jego żołnierzom i przyjaciółom narodów ZSRR tętni potężnym, wspaniałym rytmem odbudowy, która jest coraz piękniejsza i w której coraz radośniej rozbrzmiewa dziecięcy śmiech.

Więc posyłają polscy robotnicy Towarzyszowi Stalinowi miniaturowe modele swych fabryk i kopalni, dźwigi, wagony i samoloty — to wszystko, co w trudzie dźwignęli z ruin i zniszczenia, by na dwa miesiące przed terminem zakończyć Plan Trzyletni.

Załoga huty „Pokój” złożyła w darze Józefowi Stalinowi miniaturowe modele pieców, qornicy nadesłali przekroje kopalni i chodników całkowicie wykonane w węgju, robotnicy krosieńskiego kopalnictwa naftowego — model wiertniczej wieży, „Pafawag” — maleńki wagon. Pracownicy spółdzielni „Las” w Słupsku pomysłowo wykonali godło radzieckie, załogi huty Stalowa Wola oraz fabryka wyrobów precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego w Warszawie ofiarowały precyzyjne narzędzia pracy.

„Drogi Wodzu i Nauczycielu-Towarzyszu Stalin — piszą robotnicy ze Stalowej Woli — na drodze do socjalizmu pracujemy wierni naukom Twoim i Wielkiego Lenina. Życzymy Ci wiele lat życia i zdrowia dla dobra mas pracujących całego świata”.

Robotnicy wydziału elektrycznego MKZ w Warszawie zaoferowali swój dar w napis: „Najlepszymu obrońcy pokoju, budowniczemu nowego świata”. Państwowe Zakłady Przemysłu Lnianego w Gnaszynie ofiarowały ostatni metr tkaniny, kończącej pian 3-letni.

Wzdłuż ścian rzeźby, płaskorzeźby, obrazy o bliskiej robotniczemu sercu tematyce: dymią na nich kominy fabryczne, dudnią krosna, czernią się potężne portowe krany. Zwraca uwagę piękny obraz wykonany przez robotnikasamouka z państwowych kamieniołomów granitu w woj. wrocławskim. Zresztą prawie wszystkie te dzieła sztuki stworzone zostały rękami samouków, którzy dziś, w Polsce Ludowej mogą nareszcie kształcić się i pogłębiać swe zamiłowanie i zdolności.

Wiele darów pochodzi od chłopów. Bogate regionalne stroje, barwne malowane skrzynie i piękna ceramika, maleńkie plugi i traktory — są dowodem przywiązania i wdzięczności polskich chłopów dla Wodza mas pracujących, dla Tego, który stworzył przesłanki ich wyzwolenia spod ucisku obszarńkowi i bogaczy wiejskich. Chłopi z gminy Białawy w pow. łowickim, przesłali ręcznie rzeźbioną skrzynię z łożewkami regionalnymi strojami. Związek Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie ofiarował portret Stalina z misternie wykonanej mozaiki drzewnej, która obrazuje sojusz robotniczo-chłopski.

Oprócz napisów pod darami — oglądamy też tysiące listów, jakie ludzie piszą z całej Polski nadsyłając Towarzyszowi Stalinowi. Są i dziecięce laurki, takie właśnie laurki, jakie składa się najbliższym, najdroższym... Dzieci polskie oblecują Towarzyszowi Stalinowi.

Zakłady Nr 7 — oddział Kuźnia — meldują:

Zobowiązania wykonane!

Załoga Zakładów Budowy Urządzeń Kotłarsko Mechanicznych Nr. 7, już w przeciągu kilku dni po przyjęciu zobowiązań dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Przyjaciela Polski — Towarzysza Stalina, przystąpiła do ich realizacji. Jednym z pierwszych działań, który zamienił swe zobowiązania w czyn była kuźnia, gdzie stanął 9 tonowy młot, przetransportowany od toru kolejowego do warsztatu, wspólnym wysiłkiem wszystkich pracowników kuźni.

„W jednym z ostatnich dni listopada, w czasie przerwy obojętnej zaczęto mówić o zbliżającej się rocznicy urodzin Towarzysza Stalina” — obrazuje nam tow. Stan. W. Winiowski, początek myśli podjęcia „Zobowiązania Stalinowskiego”. Były różne projekty, ale w końcu przyjęliśmy za najlepszy przetransportowanie 9 tonowego młota do naszej kuźni.

„Przetransportowanie przy udziale wszystkich robotników kuźni” — dodaje tow. Stefan Bocheński — „bo żaden żuraw nie mógł go wciągnąć i trzeba było przesuwać go na rolkach”.

„Ten młot ma duże znaczenie dla ułatwienia pracy i zwiększenia wydajności” — stwierdza tow. Franciszek Rospond — „dlatego właśnie uważaliśmy że w ten sposób naj-

wi, że z myślą o Nim, będą się lepiej uczyć.

„Kochany Towarzyszu Stalinie — pisze chłopka Regionalna Mazur ze wsi Osiek, pow. Otawa — życzę Wam drogi Towarzyszu Stalinie, żeby Towarzysze pracowali szczęśli-

wie uczyli Stalina, wyzwoliciela Polski od jarzma faszystowskiego.

Okres okupacji krwawo zaznaczył się na życiu rodzinnym nie tylko tow. Rosponda. Tow. Sebastian Piłch, jeden z robotników, którzy przyjęli i wykonaniem zobowiązania uczeli zbliżając się rocznicę urodzin Wielkiego Wodza Obozu Pokoju, mówi „Cztery lata przeżyłem w Oświęcimiu i Mathausen, a dopiero oswoobodziła armia Stalina wyzwoliła mnie z tego piekła”.

„A i o ciężkich warunkach pracy na naszym zakładzie, kiedy siła głosu, a nie rzadko i pięści, zmuszano nas do roboty, możnaby nie jedno powiedzieć” — przypomina Władysław Ligęzowski: „Toteż tym zobowiązaniem nasz oddział chciał dołożyć swe ognio do łańcucha zobowiązań, jakie podejmują robotnicy innych zakładów pracy dla uczczenia urodzin Stalina oswoobodziciela narodu polskiego spod niewoli faszystowskiej”.

W jakże prostej i jasny sposób robotnicy Zakładów Nr. 7 wyrażają swe umiłowanie i przywiązanie do Wychowawcy i Wodza mas pracujących na całym świecie, Tow. Stalina. — W jakże prostej, jasnej i bezpośredni sposób, czyni ich potwierdzają te słowa.

(p-w)

Jego pracy, walce, geniuszowi zawdzięczamy nasze osiągnięcia

Robotnicy studiują życiorys Towarzysza Stalina

W czasie dyskusji na zebraniu koła samokształceniowego „Motozbytu” poświęconym studiowaniu życiorysu Tow. Stalina, robotnik tow. Filip powiedział:

„Konstytucja stalinowska mówi że ten kto nie pracuje nie je. Ale ten, który pracuje może liczyć na opiekę na najwyższą troskę i uznanie. Gdy do mojej miejscowości wkroczyła Armia Czerwona i powstały władze polskie, wielu ludzi poszło do pracy. Dobrze zrobili ci ludzie, bo wykuli sobie do dzisiejszego dnia dobre życie: dokształcili się fachowo i społecznie, zdobyli uznanie, z każdym dniem jest im lepiej. Ci natomiast, którzy pracy unikali, którzy woleli żywot pasywny, kombinatorski, zeszli z drogi na drogę bandytyzmu i zbrodni. Do czego doprowadziło ich takie życie? Do zmarnowania swoich sił.

Towarzysz Stalin bardzo ceni pracę ludzką nagradza sownie robotników w Związku Radzieckim Tow. Stalin potępia lenizm. Biermy przykład z nauk Towarzysza Stalina.

KOBIETA POLSKA ZYSKAŁA PRAWA

— Jeśli już mowa o pracy i trosce o człowieka pracującego w Polsce Ludowej, chciałam jako kobieta dorzucić kilka zdań — mówi ob. Barowa.

— Robotnik i chłop może obecnie korzystać z czasów pracowniczych, może leczyć się w uzdrowiskach, dokąd przed wojną wyjeżdżali własnymi limuzynami kapitaliści i ich żony. Kobieta w Polsce Ludowej zyskała godność. Kobieta może pracować tak jak mężczyzna. Może być pożyteczna dla społeczeństwa i państwa. Kobieta zdobyła prawa w Polsce przedwójnej oficerowi nie wolno było się żenić z kobietą niższą — jak się to mówiło stanu albo z biedną. Dzisiaj o wartości człowieka decyduje nie urodzenie, nie majątek, ale praca.

A taka rzecz jak 3-miesięczny urlop macierzyński, czy nie mówi nam o tej trosce i opiece państwa nad kobietą. Dawniej pracująca kobieta nie korzystała z tych praw, męczyła się w Polsce Ludowej mają równe prawa dzieci ślubne i nieslubne. Czy było rzeczą słuszną aby ciemniacy nie za swoje winy dzieci nieslubne? To było barbarzyństwem.

Dzisiaj są żłobki, poradnie dla matki i dziecka, domy dziecka, przedszkola prowadzone przez różne organizacje społeczne i instytucje. Nic kobiecie w Polsce Ludowej nie przeszkadza pracować. Kobiety polskie wszystko to zawdzięczają Towarzyszowi Stalinowi.

GDY WKROCZYŁA NA ROZKAZ STALINA ARMIA CZERWONA...

Ob. Szewczyk wspomina czasy okupacji hitlerowskiej. Gdy rozpoczął się zwycięski pochód Armii Czerwonej na zachód w kierunku

Polski — bywało nieraz — zostawialiśmy jedzenie i biegliśmy do mapy Mierzylimny odległości...

Jeszcze tużac jeszcze pięćset, jeszcze sto kilometrów... gdy przyszedł na rozkaz Towarzysza Stalina żołnierz Armii Czerwonej, nie zawiedliśmy się na nich. Dali nam wolność w Polsce Ludowej czuły się najlepiej, w Polsce Ludowej mogą żyć najlepiej.

POLSKA LUDOWA POTRZEBUJE LUDZI UŚWIADOMIONYCH

Tow. Krzynówek powiedział:

— Rząd samacyjny potrzebował ludzi głupich nieuświadomionych. Tylko z takich ludzi mógł ciągnąć krew. Bał się ludzi mądrych. Rząd Polski Ludowej nie boi się ludzi mądrych. Przewodnie — w Polsce Ludowej istnieje cały aparat propagandowy dla przekonania wszystkich — młodych i starych o potrzebie uczenia się. W Polsce Ludowej wszyscy mają dostęp do wiedzy i źródeł kultury i sztuki. Kto tylko chce; bo w Polsce Ludowej potrzebni są ludzie mądrzy i uświadomieni, tacy którzy rozumieją prawdę.

Sięgniemy po przykład z życia Stalina. Towarzysz Stalin nie tylko walczył i pracował politycznie, Tow. Stalin uczył się nieustannie dużo czytał i pracował nad pogłębieniem swojej wiedzy.

Tow. Stalin wskazał drogę do dobrobytu.

— Przedtem kapitaliści z działa pradziada chwilił się w boactwie. Zyskami pochodzącymi z wyzysku napychali sobie kieszenie. Dzisiaj zyski płynące z naszej pracy idą na nasze wspólne potrzeby.

Spójrzmy na naszą odbudowę. Tylko w ustroju demokracji ludowej, tylko na drodze do socjalizmu można było dokonać tak wiele po tak ciężkich zniszczeniach i stratach wojennych.

Praca w Polsce Ludowej dała olbrzymie rezultaty. Wzrost dobrobytu mas pracujących. Dobrobyt wzrastający z dnia na dzień jest naszym celem. Do tego dobrobytu możemy dojść tylko drogą wskazaną przez Tow. Stalina — mówi tow. Malecki.

Tow. Poniedziałek przewodniczący rady zakładowej w „Motozbycie” podsumowując wypowiedzi stwierdził m. in — co byłoby, gdyby nasza instytucja „Motozbytu” pracowała w warunkach kapitalizmu? Ciągłaby z niej zyski jeden człowiek, chodzący wśród nas jak pan, pogardzałby nami, wykorzystywał by nas. Dzisiaj nasza instytucja służy dobru mas wszystkich, służy całemu społeczeństwu. Ze tak jest zawdzięczamy Towarzyszowi Stalinowi, jego pracy, jego walce, jego geniuszowi.

K. J.

List Lucjana Rudnickiego Do Towarzysza Stalina

Bywają zdarzenia:

uda się raz

Wysiec ze serca zdanie,

I nie wymyślisz przez lata

lepszego zdania

Nad — wypowiedziane z miejsca,

Taki był i w Piter

leninowski wjazd

Na wieży pancernika.

Od tego czasu

i zachwyt mój trwa —

nie dzień,

nie rok

i nie wiek. (W. Majakowski)

DROGI I KOCHANY TOWARZYSZU!

Musieliśmy sięgnąć do najwznioślejszych strof wielkiego poety żeby wyrazić uczucie, które przeżyłem w grudniu roku 1912 przy czytaniu „Nakazu robotników petersburskich dla swego posła robotniczego” i które przeżywałem stale przy każdym nowym orędzie Waszym.

Zaczynając pisać ten list, zastanawiałem się dłużej, jak Was mam tytułować, i doszedłem do wniosku, że tytułem „Towarzysze” można wyrazić najwyższe dostojenie, zwłaszcza gdy się pojmuje tę godność po stalinowsku.

Należę do pokolenia robotników polskich, które przeżyło rewolucję i kontrrewolucję roku 1905 i które od wypadków nad Leną w roku 1912 znowu ruszyło do szturmowania przy ramieniu z proletariatem Rosji.

My, robotnicy Warszawy rozumielimy, że w Petersburgu i całym państwie rosyjskim rozpoczynają się rzeczy wielkie. Nie znamymy jeszcze Waszego imienia, lecz przewodził nam już wtedy Lenin.

Żeby być bliżej wydarzeń, zaprenumerowałem w lipcu roku 1912 „Prawdy” i pisywałem do niej korespondencje.

Jakaż była moja radość, gdy w grudniu w zwitku pocztowym „Prawdy” znalazłem sławny „Nakaz”. Przy lapidarnej prostocie była z niego na nas warszawiaków z ul. Siennej, głęboka wlewa rewolucyjna i entuzjazm walki. Byliśmy przekonani, że mamy do czynienia z instrukcją Lenina. Dopiero znacznie później dowiedziałem się, kto był jej twórcą.

Towarzyszu, wpływ Waszej nauki i Waszego działania obejmują teraz cały świat, mimo to sądzę nie będzie Wam chyba obcoety fakt, że pod wpływem Waszego „Nakazu” założyliśmy w Warszawie przed trzydziestu siedmiu latami, na podobieństwo petersburskiej „Prawdy” skromny legalny tygodnik „Nowy Głos”.

Tygodnik ten po wyjściu pięciu numerów z dżandami zamknęli razem z redaktorem, lecz

Julian Tuwim

O STALINIE

Rozejrzyjmy się po wielkim czasie, w jakim żyjemy, a przekonamy się, że daremnie byśmy szukali drugiego człowieka, który by na swych barkach i w swym sercu dźwignął tyle historii, tyle walki, tyle ludzkości i człowieczeństwa. Rozejrzyjmy się nie tylko po naszym czasie ale i po minionym.

Marksizm — to było ziarno posiane w głąb historii. Leninizm wyhodował — w jakiej burzy! w jakich wichrach! — pierwsze pędy i paki. Stalin — mądry, spokojny i nieugięty, wieg zwycięski, sprawił rozkwit i owocowanie. I odtąd — wciąż nowe ziarna tych owoców będą już zawsze zapładniać ziemię. Wydaje mi się, że geniusz Stalina, to m. in. cudowna umiejętność do prowadzenia i utrzymywania rewolucji w procesie ciągłej organicznej żywotności. Stalin — to suma tych elementów, które rewolucjonizują całą naszą epokę, nosicielkę przyszłości.

To, że imperialistyczny kapitalizm skazany jest na nieuchronną zagładę; to, że już tylko krótkie lata pozostały mu do zdychania i obłąkanego wierzenia; to, że 99 procent ludzkości wyzwoli się nareszcie spod panowania i proc. krwiożerczych chciwości i drapieżników — ta wiekopomna zasługa zapisana będzie na karcie dziejów, której nagł-

wplywu „Nakazu” nie można było zlikwidować. Poszedł on naszymi skromnymi środkami od fabryki do fabryki przez cały kraj.

„Nakaz” utwierdził nas w tym najłotniejszym, co od czuwalności po proletariacku, lecz nie umieliśmy sformułować konkretnie.

Tętno zbliżającej się rewolucji wzbudzało radość i potęgowało wolę walki. Nakazane zadania posłów robotniczych w reakcyjnej Dumie, całkowicie pokrywały się z zadaniami każdego świadomego robotnika w ustroju carsko-burżuazyjnym.

Drogi i Kochany Towarzyszu! W siedemdziesiątą rocznicę Twych urodzin i pięćdziesiątą piątą pracy społecznej ukoronowanej zwycięstwami największymi w dziejach ludzkich, w dniach kiedy większość ludności globu ziemskiego będzie Ci składała dziękczynienia za drogę do pokoju, kultury i powszechnego szczęścia, znaczną już urotowaną dzięki Twojej genialnej nauce, zwycięsko realizowanej pod Twoim przewodem — ja nie mogłem znaleźć czegoś bardziej serdecznego do wyrażenia najgłębszej czuli niż wspomnienie pierwszego usłyszenia Twego nakazu, który urotował zwycięstwo rewolucji.

Należę od kilkudziesięciu lat do międzynarodowej twierdzy gwardii, a stary „Nakaz” wciąż jest świeży i wciąż mi brzmi aktualnie. Wysoko podnieść szlankę klasy robotniczej we wrogim obozie imperialistów, zespolić wszystkie siły ludów w walce o socjalizm i pokój, czerpać siły ze związku z najszerszymi masami.

Żył nam Kochany Towarzyszu! Najdłuższym życiem ludzkim i darz ludzkość w dalszym ciągu nakazami torującymi drogę do ostatecznego zwycięstwa postępu w całym świecie.

Jeżeli cenę długości życia intensywnością twórczą i jej wynikami to już jesteście nieśmiertelni.

Lucjan Rudnicki
stary robotnik i młody pisarz
Polski Ludowej
Warszawa, dnia 8 grudnia 1949.



TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Skrzynka na listy - parter, Wiślna 2.

Nr. tel.: 209-95

Czytelnicy z Oświęcimia skarżą się

Krytyka w handlu uspołecznionym jest konieczna

Handel spółdzielczy wprowadza nie tylko nowe formy organizacji, ale zrywa również ze zrywkami tradycjami handlu prywatnego. Jeśli po większych miastach obserwujemy już u wielu pracowników duże wyrobienie i socjalistyczne podejście do pracy, to na terenie małych miasteczek napotykać możemy jeszcze na wiele niedociągnięć. Ostatnio otrzymaliśmy szereg listów z Oświęcimia, które dowodzą, że miejscowy handel spółdzielczy nie tylko nie przejął się tymi zasadami, ale wręcz odtrąca wszelką krytykę, która może przynieść poprawę.

Ob. Zenon Hełt z Oświęcimia - Osiedle skarży się na sklep detaliczny nr 1 Centrali Tekstylnej w tej miejscowości. Na naszą prośbę Sklep nr 1 przesłał wyjaśnienie, które jednakże „potwierdziło zarzuty. Sklep ustalił w porozumieniu ze związkami zawodowymi i czynnikami społeczno-politycznym godziny sprzedaży materiałów na zażyczenia. Ale nasz czytelnik nie miał o to pretensji. — Pytał dlaczego ogranicza się sprzedaż materiałów podlegających zaświadczeniu, tylko od 9—12. W sprawie tej czytelnik pisze:

Takie zarządzanie jest całkowicie niezrozumiałe i należałoby je zmienić, ponieważ u niemożliwym pracownikom samemu i małżeństwu pracującym zakup. Nikt z pracujących nie może zwolnić się z pracy do godz. 12.

Dziwi nas, dlaczego Sklep nr 1 nie odpowiedział na zarzut utrudnienia światu pracy zakupu materiałów wydawanych bez zaświadczeń. Zarządzenie obecne idzie wszystkim na rękę, tylko nie światu pracy.

Czytelnik skarży się, że gdy zażądał książki zażaleń, by wypisać swe uwagi, ekspedient wylegitymował go(?) i groził sądem(?). Takie postępowanie dowodzi, że niektórzy pracownicy nie rozumieją zasad handlu spółdzielczego. Kierownictwo Sklepu nr 1 pisze nam w tej sprawie:

Jesteśmy dobrze poinformowani o nazwiskach i miejscu zamieszkania obywateli wysuwających zarzuty, po-

nieważ tej samej treści zarzuty wpisali do naszej książki zażaleń, której odpis przesyłaliśmy do naszych władz przełożonych, a które rozumiejąc dobrze sytuację, użyczyły jej za bezpodstawne.

Z tego wynikałoby, że sklep nie rozumie potrzeby krytyki, tępi ją, starając się zastraszyć tych, którzy chcą poddać krytyce pewne ujemne zjawiska. Widocznie Sklep nr 1 nie powiadomił dostatecznie swych władz przełożonych, skoro te nie wyciągnęły właściwych wniosków. Takie samowolnienie jest niebezpieczne.

Inne problemy handlu spółdzielczego porusza grono czytelników z Oświęcimia-Osiedla. Sklepy nie troszczą się o odpowiednią ilość towaru i jego asortyment. O co się zapytać, wszystkiego brak a zwłaszcza towarów pierwszej potrzeby jak drożdży, chleba, mleka, margaryny itd. Personel bywa często odrywany od pracy.

Spełniają skarżą się czytelnicy na tamtejszy sklep mięsny. Sprzedaż rozpoczyna się tam dopiero około 10 rano. — Gdy sprzedawca wychodzi ze sklepu, nie zawiadamia karteczką kiedy wróci. Ludzie cze-

Odpowiedzi Redakcji

OB. KRYSZYNA GLABIŃSKA, TARTAK PAŃSTW. W NOWYM SĄCZU. W wyniku przeprowadzonych przez Dyr. PKP ścisłych dochodzeń, nie stwierdzono jakichkolwiek uchybień ze strony funkcjonariuszy PKP, a stanowisko konduktora było z punktu widzenia prawnego najzupełniej słuszne. (K-1255)

OB. WLAD. S. GAJ, POW. KRAKÓW. Zarówki do roweru będą sprzedawane w sklepie przy ul. Grodzkiej 13. Na naszą interwencję w dziale handlowym Ekspozytury Rejonowej Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego przyrzeczono nam sprawę sprzedaży żarówek do rowerów załatwić w porozumieniu z Wydziałem Ekonomicznym ORZZ, aby w oświetleniu rzędzie mogli je nabyć robotnicy dojeżdżający do pracy.

Prokocim — „wąskie gardło“ kolei

Wszędzie dziś rozbrzmiewa hasło: Do pracy spóźniać się nie wolno. Pracownik chcący zastosować się do tego nakazu natrafia jednak na różne przeszkody, których nie może pokonać wbrew najlepszym chęciom. Należałoby więc wykrywać te niedociągnięcia i starać się im zaradzić. Jednym z takich hamulców jest spóźnianie się pociągów robotniczych. Pisaliśmy o tym kilkakrotnie. Pracownicy z Prokocimia zwracają uwagę na to co się dzieje z pociągami osobowym nr 822 Wieliczka—Kraków. Opóźnia on się do 25 minut, co powoduje dezorganizację w pracy kilkuset robotników. Już w Bieżanowie jest tak przeladowany, że pasażerowie jedzą uwieszani na stopniach i dzierzakach. W Prokocimiu dzieje się jeszcze gorzej, gdyż dojeżdża stąd dalszych 200 osób. Ludzie jadący na stopniach podtrzymują się za kołnierze, da utrzymania równowagi(!). Dopiero w Płaszowie nastę-

puje odprężenie, gdyż wysiadają robotnicy KZWME. Jeden z czytelników naliczył, że z wagonu wysiadło 43 obywateli. Jakież było jego zdziwienie, gdy po wejściu do wagonu zastał w dalszym ciągu tłum.

Następny pociąg Słotwina—Brzesko tak samo jest przepelniony i często się spóźnia, gdyż bieg jego hamuje pociąg przyspieszony Przemysł—Szczecin, który go wyprzedza.

Czytelnicy piszą w tej sprawie:

Jeśli już nie da się docze- pić dodatkowych wozów ze względu na zbyt duże obciążenie, to należałoby zarządzić postój pociągu przyspieszonego Przemysł—Szczecin nr 12 w Prokocimiu, a- by zabierał robotników do pracy, by mogli na czas przyjeżdżać.

Prosimy Dyрекcję PKP o pozytywne załatwienie tej sprawy.

kają, więc tracą czas. Sprzedawca zachowuje się wobec klienteli ironicznie i wzgardliwie. Obsługa sklepów spółdzielczych jest leniwa i pracuje zółtym tempem. Nie zrozumiałe jest, dlaczego można kupić towar w spółdzielni w Dworach przedz niż w Oświęcimiu-Osiedlu.

Zwracamy uwagę czynników kontrolnych na te stosunki i prosimy o dokładne zbadanie całej sytuacji. Przed handlem

uspołecznionym rosną coraz szersze zadania. Nie wolno przyszywać oczu nawet na drobniejsze niedociągnięcia. W Krakowie wiele już pod tym względem się poprawiło. Miejscowe czynniki chętniej biorą pod uwagę zażalenia czytelników, pomagające w wykryciu wielu spraw. Sądymy, że te alarmy naszych czytelników spowodują również poprawę sytuacji na terenie Oświęcimia.

Odechce się wam w ogóle lekarzy...

Kiedy można wzywać lekarza do domu — oto pytanie, które trapi tysiące pacjentów U. S. Jeśli bowiem wezwie się go niepotrzebnie, można narazić się na karę. Jak na razie, nie określają przepisy ilości stopni gorączki lub gatunków choroby, które zezwalałyby bez konsekwencji finansowych na wzywanie lekarza.

Dziecko ob. Honoraty Chudoment, zamieszkałej w Bronowicach, ul. Cicha, uczeń VII kl. jest wątłe i ma silnie powiększone gruczoły węzłowe. Nic więc dziwnego, że matka zaniepokoiła się, gdy onegdaj dziecko wróciło do domu z dreszczami, a gorączka wykazała 38 stopni. Lekarz domowy (rejonowy) dr Kułakowski był chory i skierował ją do zastępcy dr Dynowskiego, który jednak oświadczył, że „nie pójdzie do dziecka w charakterze zastępcy, bo go dr K. bokjotuje...“ (?)

Dopiero na czwarty dzień udało się naszej Czytelniczce przekonać dr Emila Melnyczuka z ul. Długiej 50, jako drugiego zastępcę, żeby przybył do chorego dziecka. W międzyczasie jednak temperatura dziecka spadła. Dr M. stwierdził u chorego przebieg grypy i oświadczył podniesionym głosem: „Pani zapłaci 2.500 zł, a mąż Pani drugie tyle, za niepotrzebne wzywanie lekarza. A jak przyjdzie Wam płacić 5000 zł za wizyty, może odechce się Wam lekarzy w ogóle...“

Takich lekarzy może istotnie odechceć się każdemu nawet najbardziej choremu. Naszym zdaniem, nie ob. Chudoment winna zapłacić „karę“, lecz obaj lekarze. Dr Dynowski za aspołeczne podejście do chorych, a dr Melnyczuk za niewłaściwe zachowanie się.

Trybuna działa

MIESZKAŃCY Z UL. GRZEGÓRZECKIEJ Zarząd Miejskich Wodociągów i Kanalizacji opróżnił dół chłonną, a woda z rowu będzie mogła odpłynąć. Dół chłonną jest okresowo czyszczony przy pomocy odpowiedniej od tego celu pompy. Ponieważ pompa jest w remoncie, dlatego dół oczyszczono sposobem ręcznym, nie czekając na ukończenie naprawy.

OB. KAZIMIERZ I ANASTAZJA SIKORA

W sprawie pensji wdowiej i zasiłku rodzinnego na syna zakomunikował nam Faństw. Zakład Emerytalny, że na skutek mylnie przeprowadzonej zmiany adresu należność przysługująca dla Obywatelki od dnia 1. III. br. była przekazana innej osobie o tym samym nazwisku i imieniu. Wyrównanie pensji wdowiej i zasiłku rodzinnego zostanie przekazane do PKO w celu doręczenia Obywatelce łącznie z pensją wdowią za miesiąc grudzień br. (w sumie 32.550 zł. (S-2052)

KONTROLA TECHNICZNA RADIOWEŻLA

W związku z zażaleniami na radiowęzeł w Cieżkowicach, Dyrekcja Polskiego Radia w Krakowie zawiadomiła nas, że w najbliższych dniach zostanie tam delegowany pracownik dla przeprowadzenia kontroli technicznej. O wyniku tej kontroli Dyrekcja Okr. Polskiego Radia w Krakowie zawiadomi nas, byśmy z kolei mogli bliżej poinformować naszych, zainteresowanych tym problemem Czytelników. Nie wątpimy, że po przeprowadzonej kontroli znika wszelkie usterki i niedociągnięcia i odbiór audycji będzie zadawalałający. (S-2388)

NAPRAWIONA STUDNIA

Mieszkańcy domu z ul. Kalwaryjskiej 68 (Podgórze) zwrócili się do nas z zażaleniem, że znajdująca się tam studnia wodociągowa od pewnego czasu jest nieczynna. Ludność cierpi na tym. Zwróciliśmy się w tej sprawie do Wodociągów Miejskich, które wysłały na naszą interwencję monter, by naprawił studnię.

Węgiel i biurokracja

Gdy jakaś placówka pracy w Kętach chce otrzymać węgiel dla swoich pracowników, zwraca się do Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w tej miejscowości, ta z kolei skierowuje takie zamówienie do Pow. Zw. Gmin. Spółdzielni Samopom. Chłopskiej w Białej, ul. Legionów. Ta zwraca się do Centrali Rolniczej Spółdzielni Samop. Chł. w Krakowie. Ta wreszcie odnosi się do Centrali Produktów Przem. Węglowego w Katowicach ul. Kościuszki 30.

Można się domyśleć, jak wobec tego szybko bywa dostarczany węgiel, skoro „tylko“ przez cztery instytucje przechodzi taka sprawa. O „sprawności“ i „szybkości“ na tym odcinku powiadomił nas Zakład „W“ w Kętach.

Z końcem października zamówiliśmy w Gminnej Spółdzielni S. Chł. w Kętach 400 ton węgla opałowego i wpłaciliśmy pieniądze. Otrzymaaliśmy... 47 ton. Stwierdziliśmy, że spółdzielnia zamawia węgiel terminowo i w odpowiednich ilościach. Jednakże otrzymane ilości pokrywają w minimalnym stopniu doko-

Obecnie pracownicy naszego zakładu nie mają węgla, dzieci ich marzną w nieopalanym mieszkaniu. Niektórzy nie mają czym palić w kuchni. Odbija się to na produkcji Zakładu, robotnicy bowiem muszą zwalniać się z pracy celem zakupienia węgla, co wymaga straty kilku godzin.

Gdybyśmy chcieli ustalić, która z czterech wymienionych powyżej instytucji zawiniła w większym lub mniejszym stopniu, byłaby to zsyfowa praca. Wszystko jednak wskazuje na to, że niezależnie od bałaganu, jaki musi się wytworzyć przy angażowaniu tylu instytucji, winę ponosi Centrala Produktów Przemysłu Węglowego w Katowicach. Otrzymałoby bowiem równocześnie zażalenie z Gminnej Spółdz. Sam. Chł. w Kętach. — Oto Centrala w Katowicach zleciła tej placówce zaopatrzyć w 4 tony węgla Dom Opieki im. Brata Alberta w Bulowicach. Centrala nie zatroszczyła się jednakże o dostarczenie węgla. Spółdzielnia skarży się nam, że Centrala nie troszczy się o zaopatrzenie robotników i małorolnych w węgiel. Dowodem tego jest zresztą przytoczona przez nas skarga Zakładu „W“.

Przekazujemy tę sprawę do zbadania odpowiednim czynnikom. Należy ustalić kto ponosi winę za ten stan rzeczy. Przy sposobności należałoby zastanowić się nad tym czy jednak nie można by uprościć procedury starania się o węgiel. (Z-2414, S-2385).

OB. WŁADYSŁAW BORODOWSKI, KRAKÓW, WAWRZYŃCA 11/12. Jak wynika z wyjaśnienia dyrekcji szpitala im. G. Narutowicza Ubezpieczalnia Społeczna nie ponosi żadnej odpowiedzialności za brak miejsca, którego faktycznie nie było. Poza tym — jak wyjaśnia US — matka Obywatela w czasie przeprowadzanych dochodzeń kilkakrotnie wyraziła się wobec świadków, iż zażalenie polega na omyłce. Gdyby Obywatel upierał się przy swoich zarzutach i był przekonany o ich słuszności, prosimy o zgłoszenie się w redakcji. (B-2175)

STAJA PRENUMERATOR F. J. Zażalenie Obywatela jest nieuzasadnione. Kierowniczka szkoły liczyła się z przyjęciem nowej sily nauczycielskiej i dlatego nauczycielka ob. Najder została przydzielona do klasy I. Z dniem 1 IX 1949 r. przybyła do szkoły nr 43 nowa sily nauczycielska z WKN. Wobec tego musi nastąpić nowy przedział przedmiotów i klas. Ob. Najder objęła kl. V, którą prowadziła od klasy I, a klasę I objęła inna młoda nauczycielka ob. Jaroszyńska. (S-1736)

OB. M. Z. KRAKÓW. Można się starać o przydział tego mieszkania o ile osoba, która je zamieszkuje, istotnie nie ma prawa do posiadania mieszkania w Krakowie. Można również umówić się z nią o zamianę, lecz zamiana taka podlega także zatwierdzeniu przez władze kwaterynkowe. (Z-2149)

OB. JULIA MUCHA, KRAKÓW, DAJWÓR 5/13. Dozorca nie może wynełdować osoby, która wyjechała tylko na leczenie. Należy się z tą sprawą zwrócić do Wydziału Administracyjnego ZM. Podwójnego czynszu w żadnym wypadku nie należy opłacać i jeżeli z jakiejś przyczyny płaci Obywatelka czynsz w Zarządzie Miejs. to administrator nie może gościągnąć powtórnie. Osoba tego administratora, na którego otrzymujemy już drugą skargę, winien się zająć Komitet Domowy i właściwy Urząd Obwodowy ZM. (M-2200)

OB. EDWARD JANEK, KRAKÓW, UL. OSIEDLE 15 GRUDNIA 11. W sprawie wyrobienia obywatelstwa polskiego musi Obywatel udać się do Wydziału Administracyjnego Zarządu Miasta przy ul. Pawiej 3, II p. W tym celu musi Obywatel złożyć tam podanie, życiorys, metrykę urodzenia (w wypadku gdyby Ob. był żonaty, również metrykę ślubu), zaświadczenie przynależności gminnej oraz poświadczanie zameldowania, wystawione przez Urząd Ewidencji Ludności, ul. Pawia 3. (J-2307).

OB. STANISŁAW DRONG, SZCZAKOWA—PIECZYSKA. Według informacji otrzymanych z Dyrekcji Polskiego Radia w Krakowie nie zwracano nigdy żadnych radioodbiorników, gdyż Polskie Radio nie było w posiadaniu takich. Tam gdzie Obywatel oddał radio należy upominać się o jego zwrot. (D-2281)

MGR STANISŁAW TASZAKOWSKI, KRAKÓW, UL. KRASZEWSKIEGO 22/2. W związku z naszą notatką pt. „Wybryki administratora z ul. Kraszewskiego 22“ Zarząd Miejski zawiadomił nas, że Obywatel może korzystać bez ograniczeń z łazienki i przynależności. (T-1863)

OB. TADEUSZ MIELNIK, KRAKÓW 25. WOJEWÓDZKA 285. Prawo do nabywania biletów ulgowych do kin na podstawie wkładek do legitymacji związkowych przysługuje tylko i wyłącznie członkom związków zawodowych i uprawniające to nie może być przelane na inne osoby nawet będące członkami najbliższej rodziny Osoby nie będące członkami zw. zaw. mogą uczeszczać do kin za biletami ulgowymi jedynie w towarzystwie osób uprawniających do korzystania ze zniżki z tytułu przynależności do zw. zaw.

W chwili obecnej rozważany jest projekt reformy sprzedaży biletów ulgowych dla świata pdacy. idący po linii tak najintensywniejszego rozprowadzenia ich na listy zbiorowe poprzez zakłady prac. (M-1739)

OB. STANISŁAWA KALISZ, KRAKÓW, LI-MANOWSKIEGO 45. Prosimy o zgłoszenie się w redakcji. (K-2370)

Kącik pochwał

TYLKO CZTERY I PÓŁ MINUTY...

„W dniu 23 ub. miesiąca o godz. 23.30 — pisze nam Czytelnik ob. Jan Kurnik — wezwałem telefonicznie lekarza Pogotowia Ratunkowego do mej ciężko chorej żony w Podgórze. Od chwili odejścia od aparatu telefonicznego do czasu przyjazdu lekarza z ul. Stalina na ul. Celną 12 upłynęło 4 i pół minuty. Pomimo, że nie znam nazwiska lekarza — kończy list nasz Czytelnik — takich sumiennych pracowników Służby Zdrowia powinno się szczególnie z uznaniem wskazywać i chwalić.“ (K-2279)

ZŁOTA BRANSOLETKA W KOPERCIE

Czytelniczka nasza ob. G.F. z ul. Krupniczej wskazuje na fakt uczciwości i sprawności, z jaką pracuje nasza krakowska Poczta. Ob. F. otrzymała awizo z Poczty że otrzymała z Warszawy list polecony, który był uszkodzony. Gdy udała się do naczelnika Poczty przez niego zresztą wezwana, okazało się, że w owarcie kopercie poleconego listu znajduje się złota bransoletka. Po przeprowadzonym krótkim śledztwie bransoletka została wraz z listem wręczona adresatowi. — (F-2280)

Stalin — przyjaciel młodzieży studiującej

„Młodzież jest naszą nadzieją, naszą przyszłością...“
(Stalin)

70-letnia rocznica urodzin Wielkiego Stalina stała się potężną międzynarodową manifestacją na cześć genialnego wodza pokoju i postępu. Józef Stalin zaskarbił sobie bowiem głęboką miłość wszystkich ludzi pracy. Każdy widzi w nim swego opiekuna i przyjaciela.

Młodzież akademicka ma w nim również wypróbowanego opiekuna i wychowawcę. Wiele wypowiedzi i pism Stalin poświęcił zagadnieniom młodzieży studiującej. Wspaniałe warunki, jakie daje swym studentom Związek Radziecki są najlepszym dowodem, jaką troską otacza Stalin młodzież studiującą.

Spójrzmy jak zmienia się i poprawia sytuacja młodzieży studiującej w Polsce czy w innych krajach, które zrzuciły jarzmo kapitalizmu, a przeciw stało się to dzięki temu, że w dalekiej Moskwie genialny człowiek od wlewu lat wszystkie swe siły oddaje wielkiej sprawie budowania lepszego socjalistycznego świata. I zrozumiałym staje się fakt, że na Kongresie SFZM w Budapeszcie dwa słowa rozbrzmiewały z jednakową siłą i entuzjazmem — Pokój i Stalin i również zrozumiałym jest entuzjazm, z jakim młodzież studencka Krakowa i innych miast uniwersyteckich czci swego wielkiego opiekuna i przyjaciela podejmując liczne uchwały i zobowiązania.

Przykładem niech będą słowa rezolucji studentów krakowskich, uchwalonej ku czci 70 rocznicy urodzin wielkiego Stalina, którą, w wyjątkach przytaczamy:

Wdzięczni Ci jesteśmy za to, że my, synowie i córki robotników i chłopów po raz pierwszy w historii Polski możemy studiować otoczeni opieką i pomocą władzy ludowej.

My, studenci wszystkich wyższych uczelni Krakowa, zgromadzeni na 93 zebraniach i wie-

cach w liczbie 11.425, dla uczczenia 70-lecia Twoich urodzin zobowiązujemy się:

Poznać Twoje życie, walkę i twórczość naukową poprzez wygłoszenie 116 referatów oraz 29 odczytów zorganizowanych przez ZAMP i koła naukowe, uaktywnić uczelnie organizacje Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zwerbować w ciągu grudnia dodatkowo 1400 studentów na członków TPRR, zwiększyć prenumeratę tygodnika „Przyjaźń”, zredagować 14 nowych gazetek ściennych poświęconych Związkiowi Radzieckiemu.

Udosłonić studentom korzystanie ze źródeł przodującej nauki radzieckiej przez zorganizowanie dodatkowo 5 kursów języka rosyjskiego i przez rozszerzenie dotychczas prowadzonych kursów.

Na uczelniach artystycznych dolażyć starań, aby powołać sztukę z wysiłkami mas pracujących.

Zorganizować 33 nowych Zespołów Samopomocy w Nauce, uaktywnić pracę w dotychczas istniejących, wzmocnić dyscyplinę studiów, zwiększyć frekwencję na wykładach, ćwiczeniach i seminarjach, terminowo składać egzaminy i kolokwia.

Wzmocnić organizację ZAMP-ową wzorując się na bohaterskim Komosole, systematycznie pogłębiać szkolenie ideologiczne i samokształcenie, zwiększać szereg związków, wznosić pracę wszystkich kół i instancji organizacyjnych na coraz to wyższy szczebel, zwiększyć prenumeratę studenckiego tygodnika „Po prostu” o 2280 egz.

Wykonując nasze przyrzeczenia i zobowiązania damy wyraz miłości i przywiązania, wierności i hołdu dla Ciebie, Wielki Wodzu światowych sił postępu i pokoju dla Ciebie Wielki Przyjacielu Polski, Towarzyszu Stalinie!

GŁOS

AKADEMIKA



Rok I.

Kraków, piątek 16 grudnia 1949 r.

Nr. 12

Diżury Redakcji w poniedziałki, środy, piątki od 17-18. Kraków ul. Wiślna 2.

Prawnicy wzywają do współzawodnictwa ZSN-y na Wydziale Prawa U. J. wzorem dla innych uczelni

Światła w Collegium Novum nie gasną do późnego wieczora. Kiedy skończą się wykłady, opustoszeją sale ćwiczeń — przystępują do pracy ZSN-y.

...Bo trzeba się uczyć więcej, lepiej i szybciej.

Na całym wydziale prawa jest już teraz 28 zespołów. Z tego 18 przypada na pierwszy rok studiów, obejmując ok. 75 proc. słuchaczy (rok II, III i IV — łącznie 10 zespołów — ok. 50 proc. studentów) a zatem na rok, wykazujący największy odsetek przy egzaminach promocyjnych i będące niejako chrztem naukowym, przyszłych doktorów i magistrów. Cyfry wykazują, jak pożądaną instytucją są ZSN-y dla świeżo upieczonych akademików (co nie u mniejsza jednak ich roli jeśli chodzi o lata wyższe).

Bowiem znacznie mniej obecni stają się mury Uniwersytetu, kiedy wiadomo na pewno, na które wykłady trzeba uczęszczać, z jakich podręczników się uczyć, jakie lektury przeczytać i w jaki to zrobić sposób. Znacznie mniej groźna i niedostępna staje się postać rektora czy profesora, kiedy wszystkie wątpliwe kwestie można z nim przedyskutować czy wyjaśnić. Znacznie realniejsza kwestia staje się przygotowywany egzamin, kiedy każdy temat był kilkakrotnie roztrząsany w gronie kolegów.

To wszystko właśnie jest zadaniem Zespołów Samopomocy w Nauce. Od wstępnego wskazania najlepszych sposobów uczenia się, korzystania z wydań, skryptów i lektur, poprzez rozszerzanie i pogłębianie podawanych przez wykładowców wiadomości, ich uzupełnianie ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych, postępowych prądów i teorii (niejednokrotnie jeszcze ciałe pomijanych w wykładach), przez wesołą naukę, wreszcie, w 4-5-osobowych grupach, zapatrzonych przez TBSP w komplety niezbędnych podręczników. Poprzez to wszystko — do współzawodnictwa w nauce, którego wyniki będą problemem wartości i znaczenia tych zespołów.

Pomoc w nauce realizowana być może przez pomoc w ogóle a pomoc materialną w szczególności. W tym celu — możliwie częsty kontakt z opiekunami zespołów, asystentami i profesorami, konsultacje przy udziale członków komisji egzaminacyjnej, w czasie których omawia się warunki egzystencji, pracy, nauki i trudności, z jakimi spotykają się studenci. W konsekwencji — lista najbardziej potrzebnych i najlepiej uczących się studentów zostaje przedłożona dziekanatowi w celu rozdzielenia napływających w ciągu roku stypendiów.

Zespoły Samopomocy w Nauce na Wydziale Prawa powstały bodajże najwcześniej. Inicjatorem był Zarząd Wydziałowy ZAMP. Pierwsze, informacyjne zebranie zebrało najbardziej naukowo i społecznie zaangażowanym kolegom zapieczętowane organizowanie zespołów. Czynność wstępna — to kurs dla kierownictwa Zespołów (kierownik, zastępca, sekretarz) rozpracowujący zasadnicze trudności, na jakie napotyka młodzież, a spowodowanych reformą studiów, brakiem pewnych podręczników terminów rozpoczęcia niektórych wykładów, brakiem programu nauczania.

Dalży etap, to organizacja 20-osobowych zespołów działających się na mniejsze podgrupy

wspólnie uczące się i wymieniające między sobą komplety książek. Wreszcie — narada wytwórcza z kierownikami ZSN-ów, dziekanem Wydz. dr K. Grzybowskiem i delegatami

Opiekę nad zespołami sprawuje Wydz. Szkoleniowo-Nauk. ZAMP (bardzo aktywni kol. Pawlik i Jasiński) i tak zwana „trójka wydziałowa” pod kierunkiem dziekana Wydziału.

re, skierowane w szczególności do Uniwersytetu Warszawskiego, podajemy poniżej.

„My studenci pierwszego roku Wydziału Prawa U. J. zorganizowani w ZAMP i niezorganizowani, zgromadzeni na otwartym zebraniu ZAMP I roku Prawa, chcąc uczcić siedemdziesiątą rocznicę urodzin Wielkiego Przyjaciela młodzieży Generalissimusa Józefa Stalina, zobowiązujemy się:

1) Osiągać pozytywne wyniki z egzaminów,

2) Zdawać egzaminy w pierwszych terminach,

3) Zwiększyć aktywność w pracy społecznej na terenie ZAMP-u i FPOS-u.

4) Bezwzględnie przestrzegać dyscypliny studiów, nie opuszczać ćwiczeń i wykładów.

Wzywamy
1) Studentów II, III i IV roku Prawa, ażeby przyłączyli się do naszego zobowiązania.
2) Wzywamy do współzawodnictwa studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego”.

(mn)

Skrzynka pocztowa

KOL. JÓZEF MARYL. Sprawę gazetki ściennych poruszamy w najbliższych numerach. Wasze ujęcie jest nieodpowiednie. Prosimy o dalszą współpracę.

KOL. ALICJA BRYZEK. Na razie słabe. Prosimy o porozumienie się z redakcją.
KOL. ST. DZIECHCION. Zbyt pompatyczne, prosimy o coś lżejszego.

KOLEGOM Z WSNS, PYTAJĄCYM O BIBLIOTEKĘ, wyjaśniamy, że książki są wypożyczane do domu, jeśli tylko biblioteka posiada kilka egzemplarzy danego dzieła. Nie wypożycza się tylko pojedynczych i droższych tomów, gdyż — jak stwierdziliśmy — sami studenci często nie zwracają książek całym miesiącem tak, że niekiedy konieczna jest nawet interwencja MO.

STYPENDYŚCI MIN. OŚWIATY. W Waszej sprawie zwróciliśmy się do Min. Oświaty. O wyniku Wasz powiadomimy.

KOL. SMYLA B. I KOL. ROGAWSKA KR. proszeni są o porozumienie się z redakcją.

KOLEDZY ZE ZBIOROWEGO LISTU. Sprawa Waszą poruszamy w najbliższych numerach.

KOL. NITKIEWICZ K. Za miesiąc w przyszłym numerze, prosimy o porozumienie się z redakcją.

KOL. J. M. E. Macie oczywiście słuszną kryteria, którymi powinna się kierować Bratnia Pomoc UJ przy przydzielaniu pokoi 1. i 2-osobowych nie mogą być inne, jak: 1) stan zdrowia (świad. lekarski); 2) ważność pracy społecznej i naukowej.

Poruszona przez Was kwestia zajma się odpowiednimi czynnikami.



Studenci piszą do J. Stalina

Wielu studentów wysłało do Generalissimusa Stalina listy gratulacyjne z okazji 70 rocznicy Jego urodzin, pełne wdzięczności za Jego wielkie dzieło oswobodzenia naszej Ojczyzny. Wiele z nich drukowała „Gazeta Krakowska”. My zaś przytaczamy na tym miejscu list kol. Henryka Banasiaka, studenta WSNS-u.

Kochany Towarzyszu Stalinie!

W 70-tą rocznicę urodzin płyną do Ciebie życzenia od setek milionów ludzi pracy na całym świecie. Wśród imię Twoje wymawiane jest z szacunkiem i miłością, bo wszędzie wierzą, że zbudujesz na całym świecie trwałą pokój i lepszą, jaśniejszą przyszłość — tak jak zbudowałeś potężny, niezłomny Związek Radziecki. Studiując na Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Krakowie Twe dzieła naukowe, historię partii bolszewickiej i Związku Radzieckiego, pełny jestem podziwu dla Twej genialnej pracy i walki o szczęście ludów Związku Radzieckiego i całego świata.

Gdy widzę, jak rośnie w uwolnionej od naziżu hitlerowskiego Polsce ustrój socjalistyczny, który zapewni całemu ludowi pracującemu jasną, szczęśliwą przyszłość, przepelnia mnie głęboka wdzięczność dla Ciebie, bowiem wszystko zawdzięczamy Twej pracy.

I dlatego pragnę dołączyć swój głos do milionów żywców.

Żyj nam Wodzu jak najdłużej i prowadź do lepszej, szczęśliwej przyszłości!

BANASIAK HENRYK
student WSNS

zakładów naukowych omawiającą rolę opiekunów zespołów, (adiunktów, asystentów) i pracę zespołów. Ta ostatnia — to 2-godzinne zebrania w odstępach dwutygodniowych, poświęcone omawianiu zagadnień interesujących studentów i przez nich wysuwanych. To także stałe dyżury opiekunów o oznaczonych dniach i godzinach pozwalające na kontaktowanie się z nimi studentów w każdej chwili, kiedy tego zachodzi potrzeba.

Te krótką historię i schemat organizacji ZSN-ów na Wydz. Prawa UJ podajemy celowo, aby, jako przykładem, posłużyły się nimi inne uczelnie Krakowa.

Ciekawi jesteście wyników? — Nic prostszego jak przyrzec się pracy zespołów prowadzonej przez kol. Nowickiego, Ciekiewicza i Niewiadomskiego. Jeśli jesteście ciekawi rezultatów swojej pracy przyłączcie wyzwanie prawników z UJ na pojedynek w nauce, któ-

Jeszcze jedna świetlica akademicka

Dnia 9 bm. została otwarta świetlica w bursie akademickiej UJ, przejętej niedawno przez Centralną Administrację Domów Akademickich UJ. Licznie zebrani mieszkańcy bursy przyjęli ten fakt z entuzjazmem. Nie dziwnego, po ostatnim „zageszczeniu” pokoiów mieszkalnych konieczne było udostępnienie miejsca, gdzie można w wygodny sposób zdobywać wiedzę, a w wieczornych godzinach posłuchać muzyki czy politycznego komentarza, przeczytać aktualną prasę, zagrać w szachy...

„Świetlica stanie się z całą pewnością ośrodkiem gromadzenia życia, ważnym czynnikiem w tworzeniu nowego, opartego na socjalistycznych zasadach, stylu nauki i rozrywki kulturalnej” — powiedział otwierając świetlicę kol. Mańkowski, przedstawiciel zarządu uczelnianego ZAMP-u.

Dotychczasowe doświadczenia pozwalają z optymizmem patrzeć na „świetlicowy” sposób spędzania czasu. Przykład: świetlica II Domu Akademickiego, gdzie niedawno odbyła się ciekawa dyskusja nad „Niemcami” Kruczkowskiego, gdzie no kilka razy w tygodniu wyświetla się filmy naukowe i rozrywkowe, cieszące się niebywałą popularnością i ostatnio urządzono konkurs recytatorski na cześć Puszkina... Więcej świetlic akademickich! Życzymy nowopowstałej placówce pomyślnego rozwoju.
(al)

Nowa bursa dla WSNS

Brak mieszkań to jedna z najpoważniejszych bolączek także studentów Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, uczelni grupującej po większej części młodzież robotniczą i chłopską a więc najbardziej potrzebującą, a często pozakrakowską.

20 miejsc w bursie przy ul. Krakuskiej i 30 w bursie przy ul. Garbarskiej — wobec potrzebnych 100 — w małym stopniu rozwiązywało ten problem. Toteż wiele obiecyują sobie studenci po 8 latach uzyskanych od Fundacji Lubomirskich w nauce przy ul. Rakowieckiej (II p. lewego skrzydła). Nowe 43 miejsca pozwolą na pomieszczenie w bursie przy ul. Garbarskiej 7, studentów wysiedlonych z Francji.

Nowa bursa zostanie oddana do użytku już w bieżącym tygodniu, mimo wielkich trudności, na jakie napotyka B. P. WSNS w skompletowaniu umebłowania.

Fundacja Lubomirskich przekazała również Akademickiej Opiece Zdrowotnej parterowy, 5-pokojowy budynek (na 14 osób), który zostanie wykorzystany jako dom posanatoryjny.
(mn)

Narada wytwórcza na Architekturze

Program nauczania, racjonalizacja pracy na wydziale, oraz organizacja pracowni architektonicznych oto trzy zasadnicze zagadnienia, wokół których toczyła się dyskusja na naradzie wytwórczej zorganizowanej przez Podstawową Organizację Partyjną PZPR przy Wydziale Architektury.

Fakt, że w zebraniu wzięli udział profesorowie z dziekanem prof. dr Śmiałowskiem na czele, asystenci i studenci, ZAMP-cy i niezorganizowani świadczą o wielkim zainteresowaniu naradą, która przybrała charakter twórczej dyskusji. Wyraźnie zarysowała się w wypowiedziach różnica między architektem przed wojną a obecnie. Sporadyczne powoływania architekta stosowanie metody rzemieślniczej, powierzenie architektom jedynie zadań specjalnych i luźne powiązanie pracy architekta z innymi dziedzinami stało się powodem, że musiał on być „Omnibusem”.

Dziś natomiast kładzie się główny nacisk na kwalifikacje projektacyjne architekta. Architektem nie podlega nadzór budowlany. W tym celu kształcą się fachowcy — inżynierowie budowlani. Stąd też różny sposób pracy od dawnego. Biura projektacyjne obejmują zakres wszystkich dziedzin.

Te aktualne, praktyczne warunki pracy musiały znaleźć swój odpowiednik w układzie programu studiów. Duże znaczenie ma nawiązanie ściślejszego kontaktu z nauczającym. Przez związanie studentów z jednym profesorem można by stworzyć pewnego

rodzaju odpowiedzialność za nauczanie. Przez wytworzenie atmosfery współzawodnictwa można by znacznie podnieść poziom studiów. Współzawodnictwo zarówno studentów jak i nauczających a następnie grup studentów i grup nauczających (w warunkach małych grup projekcyjnych) umożliwiłoby nowy typ organizacji pracowni.

Architekci muszą przestawić nowy swój sposób pracy stosownie do istniejących warunków. Być kulturalnym projektodawcą — mówi profesor Zurawski, — uformować zasadniczą treść to rola architekta.

Ale nie tylko wyniki w nauce są dla nas ważne — mówi kol. Siewkowski, ale i jakość tej nauki. Nasza rola to nastawienie tych ludzi, ich uświadomienie społeczne i polityczne.

Specjalną uwagę zwrócono również na ugruntowanie wiedzy naukowej z wiedzą praktyczną przez praktyki w grupach ZSN pod kierunkiem asystentów, jak również przez stworzenie seminariów prowadzonych przez robotnika, co byłoby ważnym czynnikiem w rozumieniu przez studentów architektów odpowiedzialnego sposobu podjęcia do pracy od jej strony praktycznej.

Szeroki wachlarz poruszonych w naradzie zagadnień, przedyskutowanych najistotniejszych dla wydziału problemów, to konkretny wkład Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR, to realny dorobek przyszłych architektów — studentów Politechniki Krakowskiej.
Str.